



KROK KU WOLNOŚCI. PROTESTY ROBOTNICZE W CZERWCU 1976 R.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

KROK KU WOLNOŚCI. PROTESTY ROBOTNICZE W CZERWCU 1976 R

Materiały edukacyjne
do wystawy elementarnej
Instytutu Pamięci Narodowej

Delegatura w Radomiu
Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej
IPN w Lublinie



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



KROK KU WOLNOŚCI PROTESTY ROBOTNICZE W CZERWCU 1976 R.

Materiały edukacyjne do wystawy elementarnej Instytutu Pamięci Narodowej

Wydawnictwo przygotowane przez Oddział Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie, ul. Wodopojna 2, 20-086 Lublin, Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej w Lublinie – Delegatura w Radomiu

Wystawa: Arkadiusz Kutkowski

Moduł edukacyjny: Joanna Kutkowska

Strefa edukacji: Arkadiusz Kutkowski

Recenzja merytoryczna:

Recenzja materiału edukacyjnego:

Fotografie i zdjęcia ze zbiorów: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Archiwum Państwowego w Radomiu, Parafii Katedralnej w Radomiu oraz osób prywatnych: Tomasz Świtki, Arkadiusza Kutkowskiego

Projekt graficzny i skład w oparciu o layout wystaw elementarnych:
Anna Łukasik

Redakcja i korekta: Grzegorz Makus

Na okładce: robotnicy manifestujący na ulicach Radomia w dniu 25 czerwca 1976 r. Fot. AIPN

© Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Lublinie

Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN w Lublinie, Delegatura w Radomiu

Lublin 2021



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



SPIS TREŚCI

- 6 Wskazówki jak korzystać z „Materiałów edukacyjnych do wystawy elementarnej IPN”
- 7 „Operacja cenowa”
- 10 Miasta buntu: Radom, Ursus, Płock
- 14 Spalić Komitet!
- 18 „Przywracanie porządku”
- 22 Zemsta sekretarzy
- 26 Ksiądz Roman Kotlarz: Radomski Popiełuszko
- 29 W obronie robotników
- 32 W panteonie „polskich miesięcy”
- 36 Bilans protestu robotniczego w 1976 r.
- 37 Kalendarium
- 41 Moduł edukacyjny
- 59 Bibliografia – wybrane pozycje
- 60 Polecamy

▼ Robotniczy pochód w Radomiu, 25 czerwca 1976 r.
Fot. AIPN



▼ Demonstranci na ulicach w Radomiu, 25 czerwca 1976 r.
Fot. AIPN



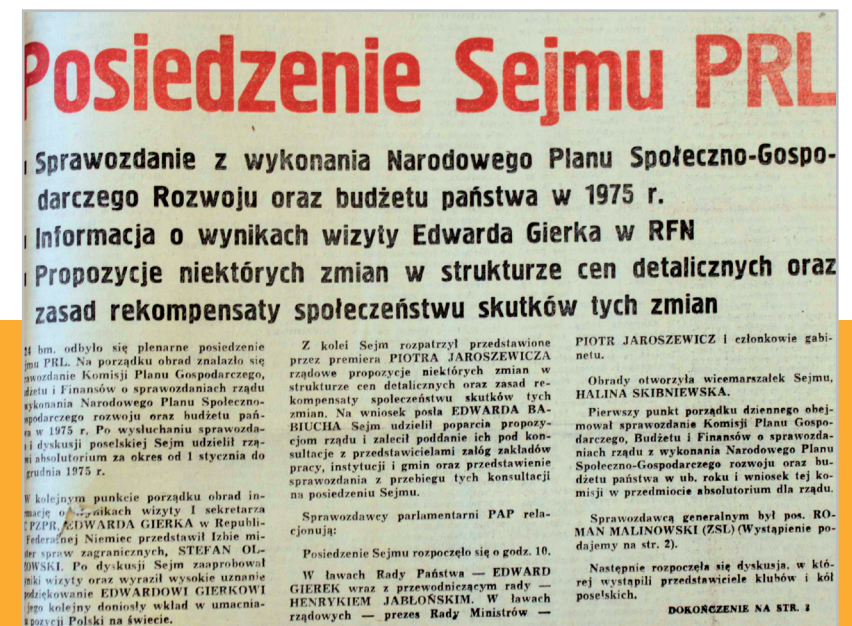
Wskazówki jak korzystać z „Materiałów edukacyjnych do wystawy elementarnej IPN”

- ▶ Korzystając z „Materiałów edukacyjnych...” warto zwrócić uwagę na ich części składowe, które znacznie ułatwią Państwu pracę i pozwolą zmaksymalizować jej efekty.
- ▶ Broszura zawiera całość wystawy elementarnej, z tytułami odnoszącymi się do przedstawianego zagadnienia.
- ▶ Materiał historyczny zawarty w wystawie nie rozgranicza treści przeznaczonych do prezentacji w klasach szkoły podstawowej i klasach szkoły ponadpodstawowej.
- ▶ Po każdej planszy znajduje się moduł „Strefa edukacji” pozwalający na łatwiejsze przygotowanie się do omówienia tej części wystawy. „Zwróć uwagę na...” umożliwia uporządkowanie toku narracji, w oparciu o najważniejsze zagadnienia. Odnosi się do tekstu wystawy i materiału ikonograficznego. „Czy wiesz, że...” pozwala natomiast na rozszerzenie i wzbogacenie informacji bez konieczności sięgania po dodatkowe opracowania.
- ▶ Ostatnia plansza wystawy (s. 41) zawiera bilans wydarzeń, przedstawiający w ujęciu statystycznym fakty historyczne. W broszurze została ona wzbogacona o kalendarium wydarzeń związanych z protestami robotniczymi w 1976 r. i ich konsekwencjami.
- ▶ Wydawnictwo kończy moduł edukacyjny stanowiący propozycję rekapitulacji materiału zawartego w wystawie. Składa się on z ćwiczeń dla ucznia o zróżnicowanym stopniu trudności, gotowych do wykorzystania w trakcie zajęć edukacyjnych. Dla odbiorcy o ponadpodstawowym poziomie edukacji przygotowano propozycje tematów esejów oraz pracę z tekstami źródłowymi.
- ▶ W „Materiałach edukacyjnych...” zamieszczono również spis najnowszych publikacji poświęconych tematyce związanej z protestami w 1976 r., propozycje gotowych materiałów edukacyjnych i popularyzatorskich, które można znaleźć w internecie, a także tytuły wystaw, adresy portali tematycznych i wykaz muzeów posiadających najważniejsze ekspozycje stałe poświęcone tematyce protestów.

Powodzenia!

„OPERACJA CENOWA”

24 czerwca 1976 r. premier Piotr Jaroszewicz przedstawił w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej założenia drastycznej podwyżki cen wielu artykułów żywnościowych. Zdrożyć miały m.in.: mięso i ryby o 69 proc., masło o 60 proc., nabiał o 64 proc. i cukier o 90 proc. Podwyżka, choć uzasadniona ekonomicznie, oznaczała dla większości Polaków zamach na poprawiające się od 1971 r. warunki życia, a dla tych gorzej sytuowanych – zepchnięcie na krawędź nędzy. Na efekt nie trzeba było długo czekać: już nazajutrz, 25 czerwca 1976 r. Polskę ogarnęła największa w dekadzie lat 70. ub. wieku fala protestów społecznych, swoista powtórka buntu w Poznaniu w czerwcu 1956 r. i na Wybrzeżu w grudniu 1970 r.



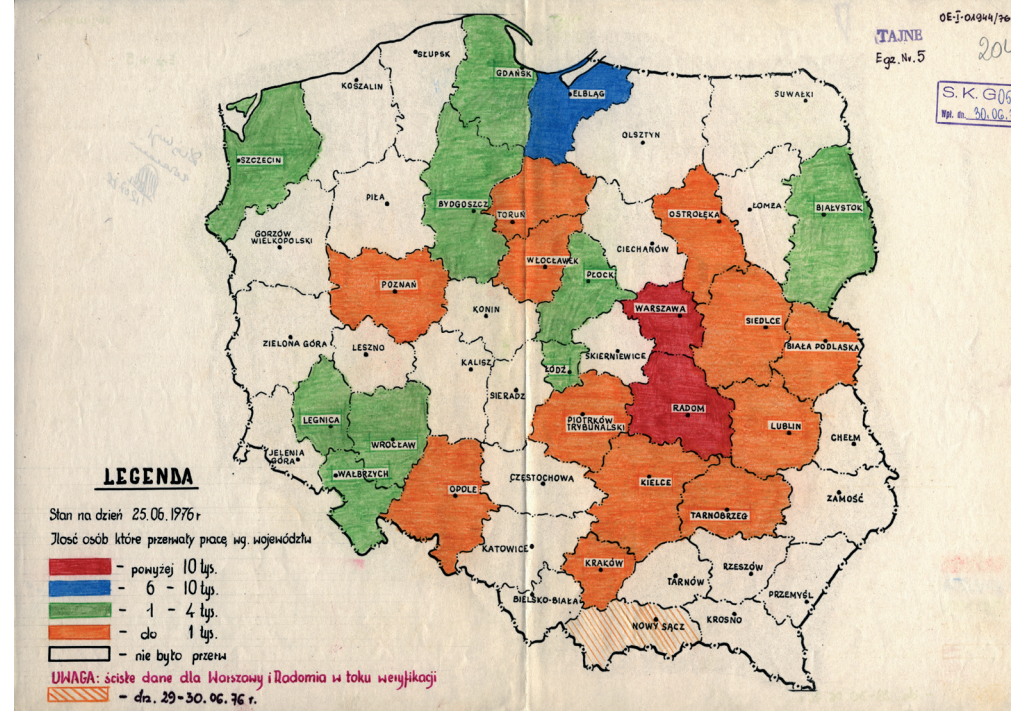
▲ Artykuł w czasopiśmie „Słowo Ludu” zapowiadający podwyżki cen

MIASTA BUNTU: RADOM, URSUS, PŁOCK

Do najbardziej spektakularnych wydarzeń w czerwcu 1976 r. doszło w Radomiu, gdzie na ulice wyszło demonstrować blisko 20 tys. osób, a większość zakładów podjęła strajk – jako pierwsze Zakłady Metalowe im. Gen. Waltera, w których produkowano broń oraz maszyny do pisania i szycia. Duży zasięg miały także protesty w Ursusie i Płocku. W podwarszawskim jeszcze wtedy Ursusie „nośnikiem” buntu stali się pracownicy Zakładów Mechanicznych wytwarzających ciągniki, a w Płocku - Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych. Według obliczeń Służby Bezpieczeństwa, czerwcowe strajki objęły w Polsce 112 zakładów pracy w 24 z 49 istniejących wówczas województw.

**„Jak to jest panie dyrektorze?
W 1960 r. razem zaczęliśmy pracę
w „Walterze”. Pan dorobił się willi
i samochodu, a ja garba!”**

Wypowiedź jednego ze strajkujących pracowników Zakładów Metalowych w Radomiu w czasie spotkania z kierownictwem przedsiębiorstwa



▲ Sporządzona przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych PRL mapa ilustrująca skalę protestów w dniu 25 czerwca 1976 r.
Fot. AIPN



▲ Manifestujący na torach kolejowych pracownicy „Ursusa”
Fot. AIPN



STREFA EDUKACJI

Zwróć uwagę na...

- ▶ rolę kobiet w kreowaniu postaw buntu w zakładach. Tak było w radomskim „Walterze”, gdzie jako pierwsze przerwały pracę robotnice z Wydziału P-6. Fenomen ten jest łatwo wytłumaczyć: to właśnie kobiety prowadziły gospodarstwa rodzinne i najlepiej potrafiły ocenić wpływ podwyżek na domowe budżety.
- ▶ zupełne zagubienie lokalnych władz w pierwszych godzinach protestu. Stać je było tylko na bezradne i chaotyczne apele o powrót na miejsca pracy. Jak przyznał po latach Janusz Prokopiak, I sekretarz KW PZPR w Radomiu: „Nie miałem pomysłu na inne posunięcia, które pomogłyby rozładować pocisk, który nagle groził wybuchem”.
- ▶ rolę teorii spiskowych w tłumaczeniu zjawisk historycznych. Widać je było w działaniach Służby Bezpieczeństwa, która już po stłumieniu protestów sprawdzała, czy nie stały za nimi „zorganizowane siły”, dążące do zdestabilizowania sytuacji w Polsce. Z wersji tej, jako zupełnie sprzecznej z faktami, SB ostatecznie się wycofała.

Czy wiesz, że...

- ▶ Strajk podjęło aż 90 proc. załogi Zakładów Mechanicznych „Ursus”. Zbuntowani robotnicy wyszli na tory kolejowe i zablokowali ruch pociągów, licząc, że w ten sposób zdołają poinformować Polaków o swoim proteście. Poza „miastami buntu”: Radomiem, Ursusem i Płockiem, zastrajkowali m.in. pracownicy Stoczni Gdańskiej im. Lenina (2–3 tys. osób spośród 16 tys. zatrudnionych), Elektrowni „Dolna Odra” koło Gryfina (ok. 1000 osób), Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Warszawie (2000 osób), Zakładów Mechanicznych im. Nowotki w Warszawie (2000 osób) i Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach (1500 osób).

◀ Zbuntowani mieszkańcy Płocka
Fot. AIPN

SPALIĆ KOMITET!

Demonstracje w Radomiu odbywały się początkowo bez poważniejszych incydentów. Ich uczestnicy wspominali nawet, że maszerując ulicami miasta czuli się jak na prawdziwym robotniczym święcie czy festynie. Około godziny 11.00 manifestanci dotarli pod gmach Komitetu Wojewódzkiego PZPR, gdzie przekazali swój zasadniczy postulat: wycofania się władz z zapowiedzianych podwyżek. Odpowiedź mieli otrzymać za dwie godziny. Gdy to nie nastąpiło, wtargnęli do budynku Komitetu, i następnie, tuż przed godz. 15.00, podpalili go. Gmach KW PZPR był też celem pochodów robotniczych w Płocku.

„Stałem na krześle, próbowałem zacząć sloganowym wezwaniem: „Ludzie, cały kraj pracuje”, żeby nawiązać kontakt z tłumem, ale to spęzło na niczym. Zaśpiewano hymn i „Międzynarodówkę”, no to zaśpiewałem razem z ludźmi, bo co miałem robić. Potem zaczęły mówić przede wszystkim kobiety, podniesionym głosem, że jak się nie prześpisz z majstrem, to podwyżki nie dostaniesz, że ludziom się ciężko żyje, a tu jeszcze podwyżki cen nadchodzą. Padały różne okrzyki...”

Fragment relacji Jerzego Adamczyka, sekretarza organizacyjnego KW PZPR w Radomiu, który jako pierwszy podjął rozmowy z demonstrującymi pod budynkiem Komitetu

„W stołówce na parterze ludzie otwierali lodówki. W środku były szynki, balerony. Jakiś młody chłopak wyjmował je i rzucał przez okno. Krzyczał: „Mięso pasibrzuchów! Ludzie jedzta!”. Jedna z lodówek nie dawała się otworzyć, więc chłopak chwycił za tasak i rozwalił drzwiczki. Znów wysypały się szynki”

Relacja pracownicy zakładów „Radoskór”, która wraz z innymi manifestantami dostała się do wnętrza Komitetu



Demonstranci pod gmachem Komitetu Wojewódzkiego w Radomiu ►
Fot. AIPN



STREFA EDUKACJI

Zwróć uwagę na...

- ▶ zachowanie robotników w czasie demonstracji. Chcąc zaprotestować przeciw podwyżkom, udali się pod siedzibę rządzącej partii, czyli gmach KW PZPR, a nie pod urząd wojewódzki czy miejski.
- ▶ powtórkę w Radomiu scenariusza znanego z wcześniejszych protestów społecznych w PRL. Podobnie jak w Poznaniu w 1956 r i na Wybrzeżu w 1970 r., tak i w Radomiu doszło do spalenia budynku KW PZPR, który dla protestujących stał się symbolem arogancji władzy.
- ▶ nieumiejętność odczytania emocji i postaw demonstrujących przez kierownictwo partyjne. Fenomen ten doczekał się opisu w reportażu Hanny Krall „Widok z okna na pierwszym piętrze” oraz w opartym na tym reportażu filmie Krzysztofa Kieślowskiego „Krótki dzień pracy”.

Czy wiesz, że...

- ▶ Obietnicę rozpatrzenia postulatów protestujących w ciągu dwóch godzin złożył Janusz Prokopiak, I sekretarz KW PZPR w Radomiu. Przed upływem tego terminu został on ewakuowany z gmachu KW PZPR przez specjalną grupę funkcjonariuszy MO, którą kierował ppłk Tadeusz Szczygieł, zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Radomiu. Gdy manifestacji zorientowali się, że Prokopiaka w budynku nie ma, ich frustracja jeszcze wzrosła, co przyczyniło się do zaognienia protestu.
- ▶ O podpalenie gmachu KW PZPR oskarżono Krzysztofa Gniadka, 19-letniego robotnika zatrudnionego w prywatnym zakładzie murarskim. Głównym materiałem obciążającym w tej sprawie okazały się zeznania jego kolegi, Andrzeja Filipowskiego, który miał rzekomo widzieć, jak Gniadek wybił szybę w kiosku „Ruchu” na parterze Komitetu, a następnie zabrał znajdujące się tam gazety do szatni, gdzie je oblał naftą i podpalił. W oparciu o te zeznania Sąd Wojewódzki w Radomiu skazał Gniadka na dziesięć lat więzienia. Po latach Filipowski odwołał swoje zeznania i w złożonym w notariacie oświadczeniu stwierdził: „Krzysztof Gniadek nie podpalił KW PZPR [...] Zeznania w tym względzie były na mnie wymuszone siłą fizyczną dawnych władz oraz działaniem na moją psychikę groźbą”.

„PRZYWRACANIE PORZĄDKU”

Około godz. 14 do Radomia zaczęły przybywać dodatkowe siły milicyjne: oddziały Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej (ZOMO) z Kielc, Lublina, Warszawy i Łodzi oraz słuchacze Wyższej Szkoły Oficerskiej MO ze Szczytna – w sumie blisko 1600 funkcjonariuszy. Milicjantów skierowano w pierwszym rzędzie pod budynek KW PZPR, gdzie kazano im z marszu uderzyć na demonstrantów. Tak rozpoczęły się walki uliczne, które ogarnęły prawie całe miasto i chwilami miały bardzo gwałtowny przebieg: manifestanci bronili się, obrzucając ZOMO-wców kamieniami, ci odpowiadali gazem łzawiącym i strzałami z armatek wodnych. Około godz. 15 doszło do tragedii. W czasie przepychania stojącej na ulicy przyczepy z blockami betonowymi, pod jej koła dostało się dwóch manifestantów, ponosząc śmierć na miejscu. Władze użyły siły – choć na mniejszą skalę – także wobec protestujących mieszkańców Ursusa i Płocka. Wieczorem większość walk ulicznych ustała, do czego przyczyniła się podana przez telewizję informacja o wycofaniu się władz z podwyżek. Manifestanci mogli mówić o zwycięstwie. Za zwycięstwo to jednak przyszło im zapłacić bardzo wysoką cenę.

„Na rogu ulicy zobaczyłem milicjanta. Stał około dziesięć metrów ode mnie. Przyklęknął, wycelował z wyrzutni gazu i wystrzelił w moim kierunku. Bezczelnie, żeby mnie uszkodzić. Dostałem w kolano. Zabolało tak, że prawie straciłem przytomność. Zaraz potem nastąpiło bicie, pałowanie, polewanie wodą z armatek kogo się da, nawet kobiet z torebkami, zupełnie bezbronnych. Człowiek przestał istnieć, stał się obiektem do pałowania. Z działek strzelali nawet ludziom do okien, jeżeli ktoś stał na balkonie”

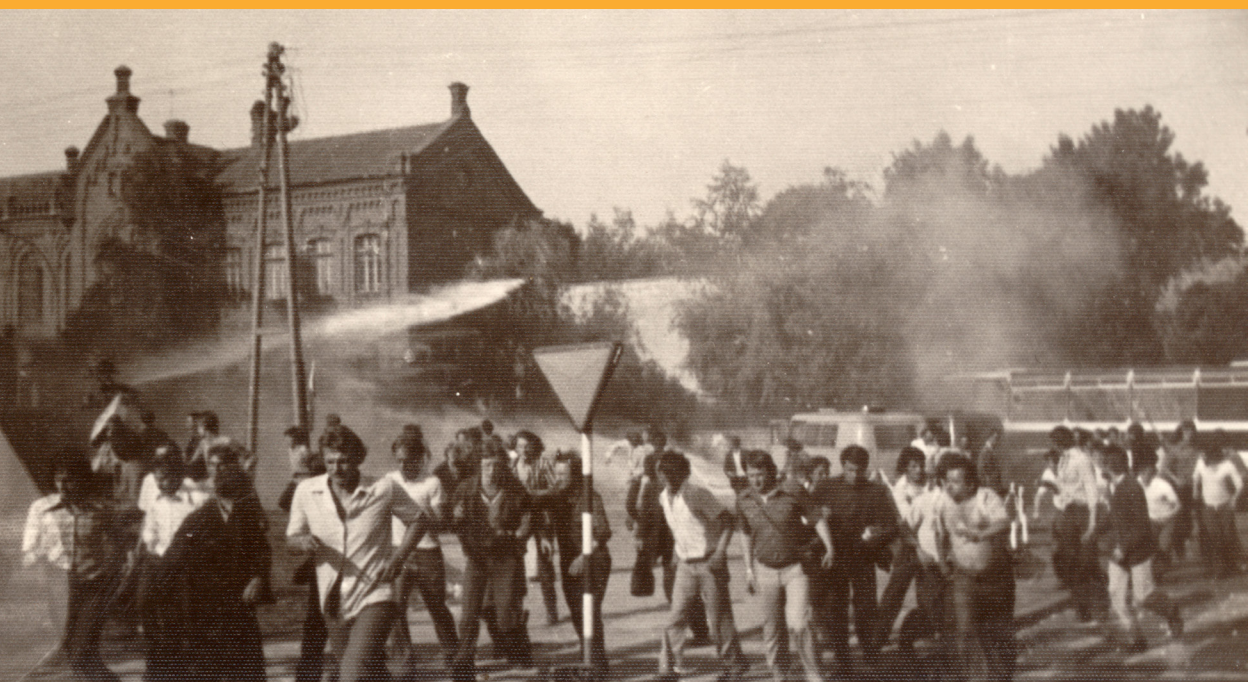
Relacja Andrzeja Biela



▲ Oddziały ZOMO szykujące się do walk ulicznych w Radomiu
Fot. AIPN



▼ „Rozpraszanie tłumów” w pobliżu siedziby Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Radomiu. Właśnie tam walki uliczne miały wyjątkowo zacięty przebieg
Fot. AIPN



STREFA EDUKACJI

Zwróć uwagę na...

- ▶ brutalność funkcjonariuszy MO, którzy często bili i zatrzymywali zupełnie przypadkowe osoby i następnie – już przed sądem czy kolegium ds. wykroczeń – przypisywali im czyny, których nie popełniły, na przykład kradzieże i demolowanie sklepów.
- ▶ radykalizowanie się postaw manifestujących. Wielu z nich wspominało potem, że walcząc z ZOMO-wcami czuli się jak spadkobiercy tradycji polskich powstań.
- ▶ stosunkowo niewielką liczbę ofiar walk ulicznych, wielokrotnie mniejszą niż w Poznaniu w 1956 r. i na Wybrzeżu w 1970 r. Fakt ten wiązać należy z wysłaniem do tłumienia protestu milicjantów nie uzbrojonych w broń palną. „Zasługę” tę przypisywało sobie ówczesne kierownictwo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.
- ▶ akty wandalizmu, które miały miejsce w czasie walk. Wielu demonstrantów obwiniało o nie milicyjnych prowokatorów, ale jest też faktem, że do zamieszek w centrum Radomia ochoczo przyłączyły się osoby z kryminalną przeszłością, często pijane, i że to one stały za częścią przynajmniej grabieży i zniszczeń mienia.

Czy wiesz, że...

- ▶ Zmotoryzowane Oddziały Milicji Obywatelskiej powołano w drugiej połowie 1956 r., już po stłumieniu buntu w Poznaniu, gdy władze zorientowały się, że nie dysponują siłami specjalizującymi się w walkach z demonstrantami. Na wyposażeniu posiadały m.in. armatki wodne i wyrzutnie granatów z gazem łzawiącym, których użyto także w czerwcu 1976 r. Funkcjonariusze ZOMO znani byli z brutalności, wielu Polaków podejrzewało, że przed akcją zażywają pobudzające agresję środki farmakologiczne. Oddziały ZOMO rozwiązano dopiero w lipcu 1989 r., już po rozpoczęciu w Polsce transformacji ustrojowej. Po raz ostatni walczyły, rozpraszając manifestantów, sprzeciwiających się powołaniu Wojciecha Jaruzelskiego na urząd prezydenta.
- ▶ Inaczej niż w Poznaniu w 1956 r. i na Wybrzeżu w 1970 r., do pacyfikacji manifestacji w czerwcu 1976 r. nie użyto wojska.
- ▶ Edward Gierek wielokrotnie zaznaczał, iż przyczyną, dla której uległ presji protestujących robotników i wycofał się z podwyżek już w pierwszym dniu manifestacji, była chęć uniknięcia krwawego scenariusza z Poznania i Wybrzeża. „Wielu towarzyszy, sekretarzy wojewódzkich, dopytywało się z dezaprobatą: dlaczego ustąpiłście, przecież w 47 pozostałych województwach był spokój. Ja jednak byłem ciągle pod wrażeniem syndromu grudniowego. Wysłanie nawet nieuzbrojonych milicjantów przeciwko demonstrantom kryje zawsze w sobie ryzyko, straszliwe ryzyko. Dlatego z obawy przed kolejnymi protestami wolałem ustąpić” – tłumaczył Gierek w wywiadzie-rzece „Przerwana dekada”.

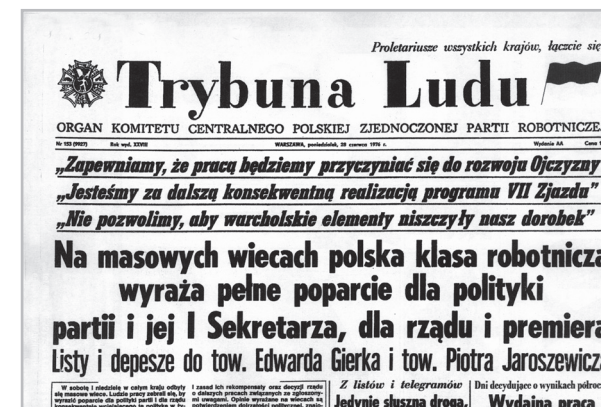
ZEMSTA SEKRETARZY

Jeszcze w czasie trwania walk ulicznych milicja przystąpiła do wyłapywania manifestujących, a bardzo często również osób nie mających nic wspólnego z protestami. Zatrzymywanych przewożono do komend MO i aresztów śledczych, gdzie bito ich, używając nie tylko pałek, ale także pięści i nóg. Najgorsze wspomnienia budziły jednak „ścieżki zdrowia”, czyli bicie przez ustawionych w szpaler milicjantów. W kolejnych dniach represji jeszcze się nasiliły. Manifestantów stawiano przed kolegiami ds. wykroczeń i sądami, które skazywały ich na kary więzienia sięgające dziesięć lat. Ponad 1000 osób wyrzucono z pracy, najczęściej z tzw. wilczym biletem, uniemożliwiającym znalezienie jakiegokolwiek zatrudnienia. Historycy nie mają wątpliwości, że odpowiedzialność za te represje – zupełnie wyjątkowe na tle innych „polskich miesięcy” – spada przede wszystkim na Edwarda Gierka, który 26 czerwca 1976 r., w czasie telekonferencji z innymi sekretarzami PZPR, zażądał przykładowego ukarania niepokornych miast, w tym zwłaszcza Radomia.

„Trzeba będzie zebrać tam Radomiaków i powiedzieć im, jak my ich nienawidzimy, jacy to są łajdacy, jak oni swoim postępowaniem szkodzą krajowi. Uważam, że im więcej będzie słów bluźnierstwa pod ich adresem (...) tym lepiej dla sprawy. To musi być atmosfera pokazywania na nich jak na czarne owce, jak na ludzi, którzy powinni się wstydzić, że w ogóle są Polakami, że w ogóle po świecie chodzą”

Edward Gierek, fragment wystąpienia w czasie telekonferencji dla I sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR

Kilka dni po proteście życzeniu Edwarda Gierka stało się zadość i w największych miastach Polski odbyły się wyreżyserowane przez aparat partyjny wiece, których uczestnicy potępiali protestujących robotników nazywając ich „warchołami” i „chuliganami”.

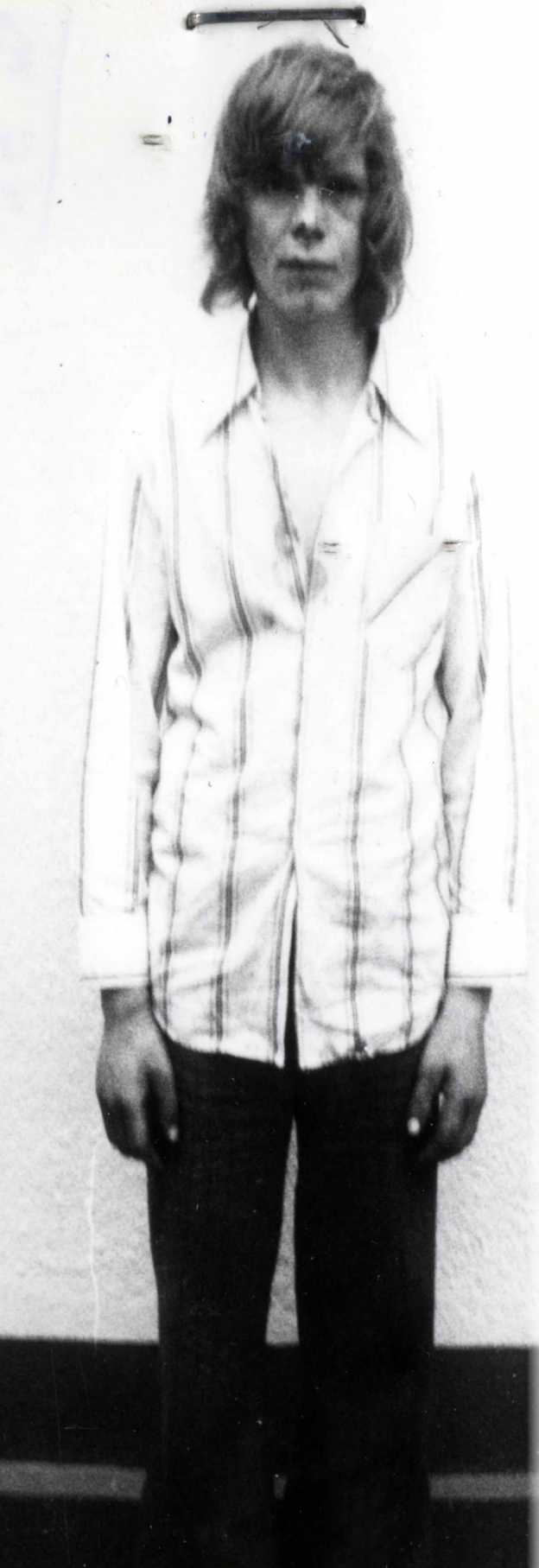


„Bili mnie po głowie, po szyi i po rękach. Zaczęli mnie kopać. Po całych plecach, kręgosłupie. Dalej nic nie pamiętam. Straciłam przytomność. Ocknęłam się na ulicy. Nie miałam już zębów”

Teodora Biegańska



▲ Zdjęcia sygnalizacyjne wykonywane zatrzymanym demonstrantom na komendach MO są dziś świadectwem brutalności PRL-owskiego aparatu przymusu – na twarzach wielu z nich widać ślady pobicia
Fot. AIPN



**„Najgorszy był funkcjonariusz,
który mnie przesłuchiwał.
Wsadził moje przyrodzenie
do szuflady biurka
i kopnięciem ją zamknął.
Oddałem mocz i kał, zemdlałem
z bólu. Marzyłem
o otwartym oknie, skoczyłbym
z miłą chęcią”**

Grzegorz Jaroszek

**„Wzdłuż schodów stało kilkunastu
funkcjonariuszy MO i kazali liczyć
stopnie, a oni wtedy bili pałkami,
rączkami i pięściami. Biegłem
szybko, aby mniej dostać, a gdy
potknąłem się, kopano mnie, gdzie
popadło. Mówili wtedy, że mogą
mnie zabić i nic im za to nie będzie.
Robiono to wszystko z uśmiechem
na twarzy, po prostu wyżywali się”**

Waldemar Gutowski

◀ Kolejne ze zdjęć sygnalitycznych
wykonywane zatrzymanym
demonstrantom
Fot. AIPN

STREFA EDUKACJI

Zwróć uwagę na...

- ▶ bezprawność represji zastosowanych wobec protestujących. Obowiązujące w PRL prawo nie zezwalało na bicie osób zatrzymanych i przewidywało, że funkcjonariusz, który dopuszcza się takiego czynu, popełnia przestępstwo zagrożone karą 10 lat pozbawienia wolności.
- ▶ skazywanie zatrzymanych w oparciu o zasadę odpowiedzialności zbiorowej, zgodnie z którą manifestanci odpowiadali nie tylko za swoje czyny, ale i czyny wszystkich innych osób uczestniczących w protestach. Tak więc nawet kilkuminutowa obecność pod gmachem KW PZPR skutkować mogła odpowiedzialnością za to, co działo się w innych częściach miasta i za trwające tam walki uliczne. Także ta zasada była zupełnie sprzeczna z prawodawstwem PRL.
- ▶ bezkarność nadużywających prawo funkcjonariuszy MO. Żaden z nich w okresie PRL nie poniósł odpowiedzialności karnej za swe czyny, a Jan Iglowski, Prokurator Wojewódzki w Radomiu, który próbował ich ścigać, po kilku dniach został zdymisjonowany.

Czy wiesz, że...

- ▶ Spośród 654 osób zatrzymanych w Radomiu po proteście, sądowym trybem postępowania objęto 255 osób, czyli bez mała 40 proc. ogółu, a jeśli wziąć pod uwagę także 212 osób ukaranych przez kolegia do spraw wykroczeń, to ok. 80 proc. Dla porównania: po poznańskim proteście w czerwcu 1956 r. na ławach oskarżonych zasiadło 22 spośród 802 zatrzymanych, czyli ok. 4 proc.
- ▶ Po 25 czerwca 1976 r. Radom zaczęto nazywać „miastem z wyrokiem” z uwagi na politykę władz, które nie ukrywały, że chcą ukarać zbuntowane miasto. Wyjątkowo ponurą rolę w tej polityce odegrał partyjno-rządowy zespół ds. Radomia powołany przez premiera Jaroszewicza. Na jego czele stał Andrzej Szozda, minister Energetyki i Energii Atomowej, cieszący się opinią zaufanego człowieka Jaroszewicza. Jeżeli wierzyć wspomnieniom ówczesnych działaczy, ludzie Szozdy próbowali realizować nawet najbardziej szokujące pomysły. „Przede wszystkim zlikwidować zakłady „Waltera”, obiekty wyburzyć, pola zaorać, do sąsiednich województw wysłać listy pracowników, nigdzie nie wolno przyjmując ich do pracy. Ograniczyć w odczuwalnym zakresie rozmiary budownictwa mieszkaniowego, i to właśnie w Radomiu, gdzie wskaźnik zagęszczenia na izbę był najwyższy w kraju. Obniżyć dostawy artykułów żywnościowych do sklepów. Zamknąć „Delikatesy”, „Jubitera” i inne ważne placówki oraz skrócić czas sprzedaży” – wyliczał w swoich wspomnieniach Prokopiak.
- ▶ Bicie osób aresztowanych przez ustawionych w szpaler funkcjonariuszy stosowano już w armii carskiej w XIX w., a potem również wobec manifestantów w Poznaniu w czerwcu 1956 r. i na Wybrzeżu w grudniu 1970 r. Nigdy wcześniej jednak represje te nie przybrały tak masowego charakteru jak w Radomiu.

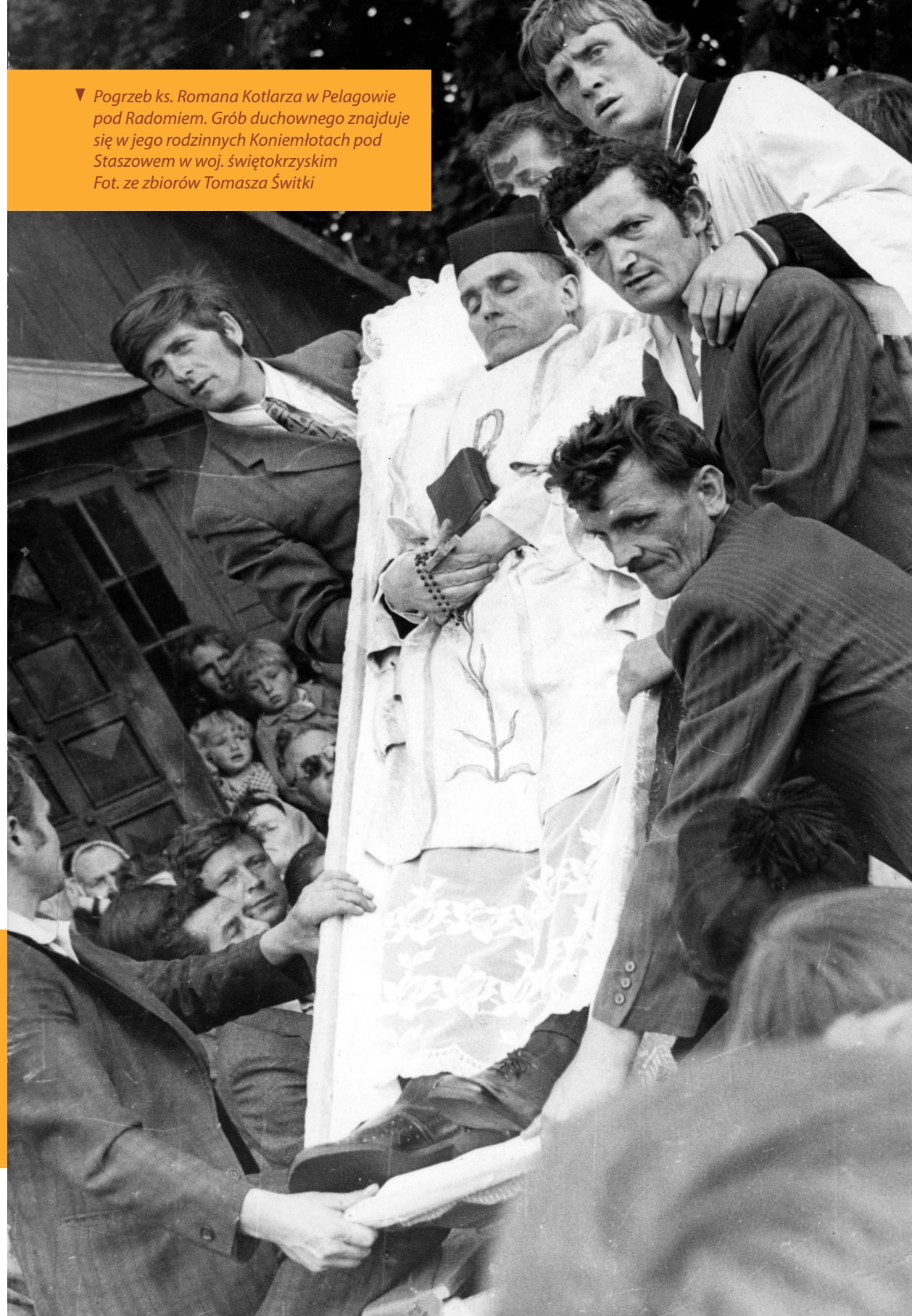
KSIĄDZ ROMAN KOTLARZ: RADOMSKI POPIEŁUSZKO

„Ikoną”, symbolem wydarzeń Czerwca 1976 r. jest ks. Roman Kotlarz. Duchowny, pełniący obowiązki proboszcza w parafii Pelagów, w dniu protestu znalazł się w Radomiu. W okolicach kościoła Św. Trójcy spotkał demonstrujących robotników, pobłogosławił ich i przeszedł razem z nimi kilkaset metrów. Kilka dni później upomniał się o osoby represjonowane w kazaniach wygłaszanych w kościele w Pelagowie. Zarejestrowała je Służba Bezpieczeństwa i w rezultacie księdza zaczęli nachodzić „nieznani sprawcy”, czyli nieumundurowani funkcjonariusze SB, którzy bili go czy wręcz torturowali. 15 sierpnia 1976 r. ksiądz Kotlarz zasłabł w czasie mszy świętej i został zabrany do szpitala w Krychnowicach. Tam trzy dni później zmarł. Sprawcy pobić księdza nigdy nie zostali wykryci.



▲ Ksiądz Roman Kotlarz z wiernymi w czasie uroczystości religijnych w Żarnowie, gdzie był wikarym w latach 1956–1958
Fot. ze zbiorów Tomasza Świtki

▼ Pogrzeb ks. Romana Kotlarza w Pelagowie pod Radomiem. Grób duchownego znajduje się w jego rodzinnych Koniemłotach pod Staszowem w woj. świętokrzyskim
Fot. ze zbiorów Tomasza Świtki



STREFA EDUKACJI

Zwróć uwagę na...

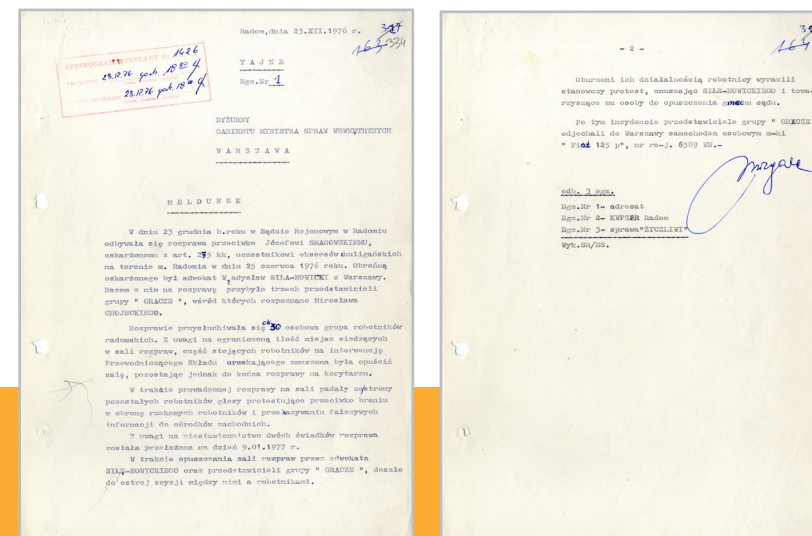
- ▶ pojęcie „nieznani sprawcy”. Posługiwała się nim propaganda PRL, chcąc odwrócić uwagę od rzeczywistych sprawców zbrodni inspirowanych przez komunistyczny aparat represji. Tak było chociażby ze śmiercią księży Stefana Niedzielaka, Sylwestra Zycha i Stanisława Suchowolca, zamordowanych na początku 1989 r.
- ▶ postawę ks. Kotlarza, który jako jeden z nielicznych miał odwagę po wydarzeniach Czerwca 1976 r. przeciwstawić się oficjalnej propagandzie władz, przedstawiającej manifestantów jako chuliganów i przestępców.
- ▶ zaangażowanie Komitetu Obrony Robotników w sprawę ks. Kotlarza. Działacze KOR jako pierwsi poinformowali o okolicznościach śmierci księdza i domagali się ukarania sprawców.
- ▶ podobieństwo drogi życiowej i posługi duszpasterskiej ks. Kotlarza i ks. Jerzego Popiełuszki.
- ▶ śmierć Jana Brożyny, robotnika, którego ciało znaleziono 30 czerwca 1976 r. na ul. Koszarowej w Radomiu. Władze utrzymywały, że Brożyna zmarł w wyniku pospolitej awantury, rodzina i środowiska opozycyjne, że został zakatowany przez milicyjny patrol w czasie największego nasilenia represji po wydarzeniach czerwcowych.

Czy wiesz, że...

- ▶ Ks. Kotlarz w czasie swojej posługi duszpasterskiej kilka razy narażał się władzom i był przez nie szykanowany. Przede wszystkim za swe kazania, w których upominał się o prawa ludzi wierzących i piętnował walkę z religią prowadzoną przez władze PRL.
- ▶ Prokuratura trzykrotnie próbowała wyjaśnić okoliczności zgonu ks. Kotlarza. Za każdym razem bezskutecznie. Prowadzący śledztwo ustalili wprawdzie, że ksiądz był bity przez funkcjonariuszy SB po proteście robotniczym, i to co najmniej dwukrotnie, ale nie znaleźli związku między tymi pobiciami, a jego zgonem. Nie udało im się również ustalić nazwisk sprawców.
- ▶ Zdaniem historyków, za prześladowaniami księdza stali najprawdopodobniej funkcjonariusze Grupy „D”, zakonspirowanej komórki działającej w obrębie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL. Jej zadaniem było zwalczanie kościoła, także przy użyciu środków sprzecznych z prawem: porwać, pobić, najprawdopodobniej również zabójstw.
- ▶ W grudniu 2018 r. rozpoczął się proces beatyfikacyjny ks. Kotlarza. Jeśli zakończy się powodzeniem, duchowny będzie uznany za męczennika za wiarę.

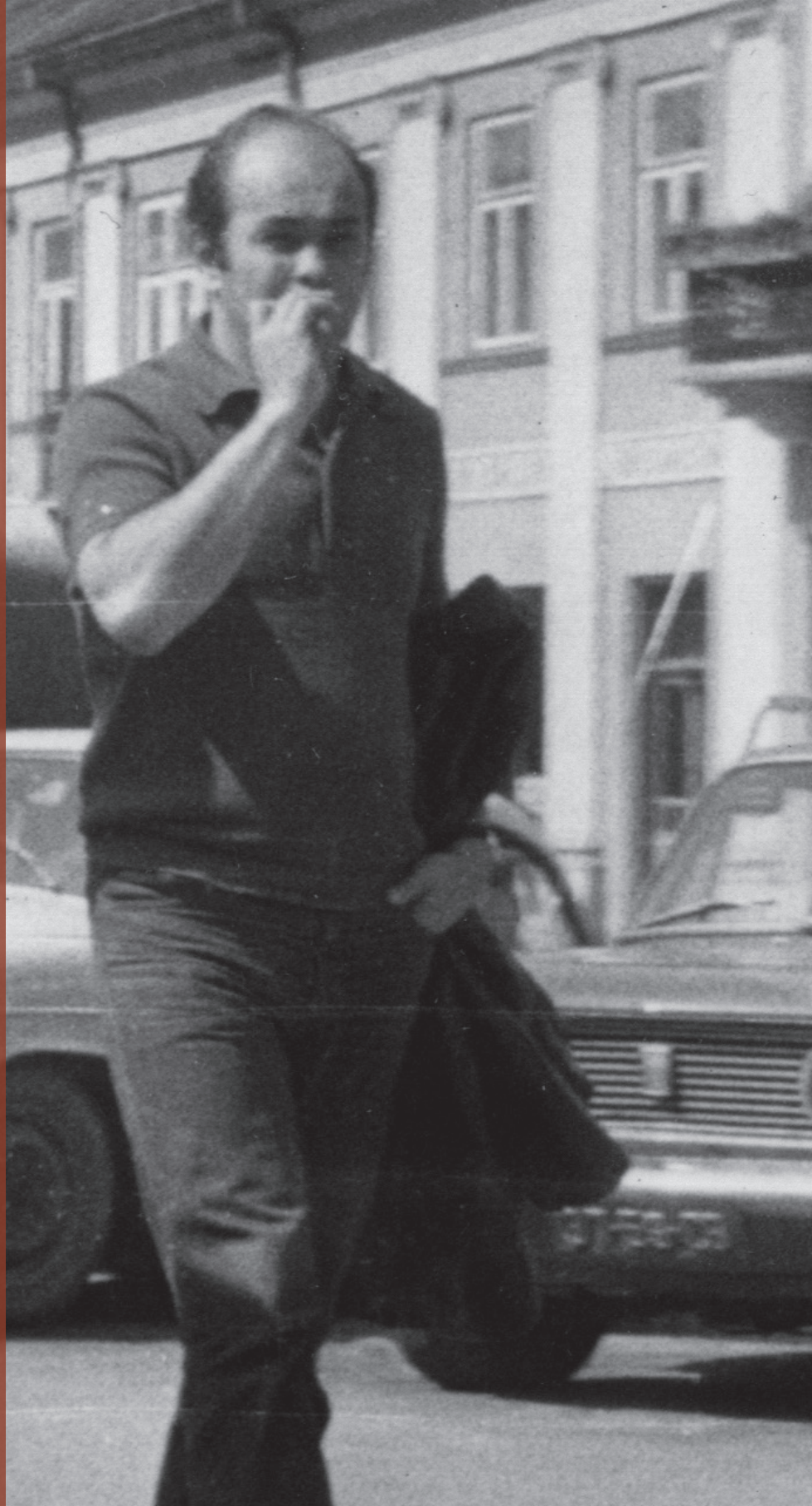
W OBRONIE ROBOTNIKÓW

Brutalne represje zastosowane wobec manifestantów przyniosły odruch sprzeciwu w wielu środowiskach związanych z kościołem i opozycyjnie nastawioną inteligencją. Sprzeciw ten doprowadził do powstania we wrześniu 1976 r. Komitetu Obrony Robotników, a potem i innych grup opozycyjnych, stając się tym samym czynnikiem rozsadzającym same podstawy ustroju komunistycznego. Działacze KOR nieśli represjonowanym pomoc finansową, lekarską i prawną. Wielkie znaczenie miały też periodyki wydawane poza zasięgiem cenzury przez Komitet. Przełamywały one monopol informacyjny władz i przynosiły informacje, które PRL-owski aparat przymusu chciał ukryć przed Polakami.



- ▲ Meldunek SB o obrzuceniu jajkami mec. Władysława Siły-Nowickiego, który bronił przed sądem represjonowanych robotników. Za incydentem tym stały bojówki zorganizowane przez Służbę Bezpieczeństwa. Ofiarą tych skandalicznych praktyk padły także inne osoby związane z Komitetem

Dokument ze zbiorów AIPN



STREFA EDUKACJI

Zwróć uwagę na...

- ▶ obecność w gronie sygnatariuszy KOR osób o bardzo różnych życiorysach i postawach ideowych. Był wśród nich ks. Jan Zieja, legendarny kapelan Armii Krajowej, Jacek Kuroń, dysydent o lewicowych przekonaniach, Antoni Macierewicz, działacz harcerskiej „Czarnej Jedyńki” i Aniela Steinbergowa, która już w latach 50. ub. wieku broniła oskarżonych w procesach politycznych.
- ▶ represje, jakie spotykały działaczy i współpracowników KOR. Obejmowały one takie działania jak szantaż, pobicia i wielokrotne zatrzymywanie. Na największe szykany narażali się wyjeżdżający w charakterze obserwatorów na procesy wytaczane robotnikom w Radomiu.
- ▶ skuteczność działań Komitetu. Presja społeczna, wywołana aktywnością KOR, zmusiła władze do stopniowego wycofywania się z polityki represji i w lipcu 1977 r. zaowocowała amnestią, w wyniku której więzienia opuścili ostatni ze skazanych robotników.

Czy wiesz, że...

- ▶ Spadkobiercą Komitetu Obrony Robotników był Komitet Samoobrony Społecznej KOR powołany we wrześniu 1977 r. Działał on w szerszej formule organizacyjnej niż „pierwszy” KOR, nastawiając się na cele nie tylko doraźne, ale i długookresowe: walkę o przestrzeganie zasad praworządności w PRL i obrona inicjatyw społecznych zmierzających do realizacji praw człowieka i obywatela. Podobne zadania stawił sobie, utworzony w marcu 1977 r., Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCiO). Obie organizacje, pełne osobowości bardzo dynamicznych i nie skorych do jakiegokolwiek kompromisu, często rywalizowały ze sobą, co niosło konflikty o charakterze także personalnym.
- ▶ Powstawaniu grup opozycyjnych towarzyszyło tworzenie niezależnych inicjatyw wydawniczych. Największą z nich była Niezależna Oficyna Wydawnicza NOWA, która działała do 1989 r. i wydała w tym czasie blisko 300 książek, publikując zakazane lub niedostępne w PRL dzieła literackie, historyczne i filozoficzne. Za założyciela NOW-ej uważa się działacza KOR, Mirosława Chojeckiego.

◀ *Jacek Kuroń na ulicach Radomia w 1977 r.*
Fot. AIPN

W PANTEONIE „POLSKICH MIESIĘCY”

Robotniczy protest w czerwcu 1976 r. wszedł na stałe na kanonu najważniejszych wydarzeń współczesnej historii Polski. Historycy podkreślają, że to, co wydarzyło się na ulicach Radomia, Płocka i Ursusa, torowało drogę do powstania NSZZ „Solidarność”, a tym samym i przemian, które doprowadziły do upadku systemu komunistycznego nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach znajdujących się w sferze dominacji ZSRR. Ten aspekt Czerwca 1976 r. podkreślał także papież Jan Paweł II w czasie swojej wizyty w Polsce w 1991 r. Wymiernym elementem pamięci o protestach stały się pomniki, pod którymi co roku odbywają się okolicznościowe uroczystości.

„Można powiedzieć, że rok 1976 stał się wstępem do dalszych wydarzeń lat osiemdziesiątych. Kosztowały one wiele ofiar, aresztowań, upokorzeń, tortur (zwłaszcza praktykowanych pod nazwą „ścieżek zdrowia”), śmierci (między innymi jednego z sandomierskich duszpasterzy) – poprzez to wszystko torowały drogę ludzkiemu pragnieniu sprawiedliwości”

Jan Paweł II, fragment homilii wygłoszonej w Radomiu w czerwcu 1991 r.

Papież Jan Paweł II modlący się przy kamieniu-pomniku upamiętniającym ►
protest robotniczy w Radomiu
Fot. ze zbiorów Parafii Katedralnej w Radomiu





▲ Władze komunistyczne po raz pierwszy pozwoliły legalnie obchodzić rocznicę protestów robotniczych dopiero po powstaniu NSZZ „Solidarność”.
Na zdjęciu: uroczystości w Radomiu, 25 czerwca 1981 r.
Fot. Jerzy Szepietowski (zbiory AIPN)



▲ Monument upamiętniający protest robotniczy w Ursusie
Fot. Arkadiusz Kutkowski

STREFA EDUKACJI

Zwróć uwagę na...

- ▶ zmianę oceny wydarzeń Czerwca 1976 r., dokonaną przez partyjny aktyw po odsunięciu od władzy Edwarda Gierka i powstaniu „Solidarność”. Ukoronowaniem tego procesu było, datowane na 1982 r., opracowanie Wydziału Propagandy i Agitacji KW PZPR w Radomiu, w którym manifestacje określono mianem nie „chuligańskich wybryków”, lecz „słusznym robotniczym protestem”, tyle, że zakłóconym później ekscesami przestępczymi.
- ▶ rolę wydarzeń Czerwca 1976 r. w kreowaniu wizerunków miast, które objęte były protestami. Widać to bardzo wyraźnie w Radomiu, gdzie próbuje się określać tożsamość lokalnej społeczności przez nawiązanie do tradycji robotniczego buntu. Powstający w Radomiu port lotniczy, w zamierzeniach władz: jeden z największych w Polsce, ma nosić nazwę „Bohaterów Czerwca 1976 r.”
- ▶ zainteresowanie się wydarzeniami przez twórców kultury: pisarzy, filmowców, dziennikarzy. Także przez historyków, którzy fenomenowi Czerwca 1976 r. poświęcili kilkadziesiąt mniej lub bardziej obszernych prac.
- ▶ próbę oddawania sprawiedliwości osobom skrzywdzonym w czasie protestu. Są one obecnie rehabilitowane, także w sensie prawnym, i uzyskują odszkodowanie za pobyt w więzieniach i inne represje.

Czy wiesz, że...

- ▶ Radomski Czerwiec 1976 r. doczekał się trzyczęściowego dokumentu filmowego „Miasto z wyrokiem” w reżyserii Wojciecha Maciejewskiego, wyprodukowanego przez łódzkie „Contra Studio” dla Telewizji Polskiej. Film miał wyjątkowo burzliwą historię. Wśród osób wypowiadających się w nim znalazł się Janusz Prokopiak, były I sekretarz KW PZPR w Radomiu, który po obejrzeniu kopii roboczej stwierdził, że autorzy pokazali go w sposób karykaturalny i odmówił zgody na upowszechnienie swojego wizerunku oraz wypowiedzi. Odmowa spowodowała wycofanie zaplanowanej na 20 rocznicę Czerwca 1976 r. premiery dokumentu. Gdy rok później TVP film mimo wszystko wyemitowała, Prokopiak wystąpił na drogę sądową, domagając się 50 tys. zł odszkodowania. W październiku 1997 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie zakazał pokazywania filmu na czas procesu, a wyrokiem z 1998 r. zakaz ów potwierdził, nakazując telewizji, by przeprosiła Prokopiaka, osobę – według sądu – już prywatną i mającą prawo do ochrony swojego wizerunku. Film bił wówczas rekordy popularności na organizowanych przez „Solidarność” półprywatnych pokazach z kaset video. Oficjalny zakaz emisji zniósł w czerwcu 1999 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie, według którego dobra osobiste Prokopiaka w dokumencie nie zostały naruszone.

BILANS PROTESTU ROBOTNICZEGO W 1976 R.

- ▶ W czerwcu 1976 r. w strajkach i manifestacjach uczestniczyło 70–80 tys. Polaków. Najwięcej w Radomiu, gdzie na ulice wyszło demonstrować ok. 20 tys. mieszkańców miasta.
- ▶ W czasie manifestacji zginęło 2 osoby przygniecione przyczepą w czasie ustawiania barykady na ul. 1 Maja w Radomiu. Do ofiar represji zastosowanych już po stłumieniu protestów zalicza się ks. Romana Kotlarza oraz Jana Brożynę, 27-letniego robotnika z Radomia, który zmarł w radomskim szpitalu 30 czerwca 1976 r.
- ▶ Po proteście zatrzymano 853 osoby: w Radomiu 634, w Ursusie – 172, w Płocku – 55. Blisko 300 spośród nich stanęło przed sądem i zostało skazanych na kary sięgające 10 lat pozbawienia wolności. 402 kolejne ukarały aresztami i grzywnami kolegia do spraw wykroczeń.
- ▶ Z pracy wyrzucono kilka tysięcy protestujących, w tym w Radomiu 939.
- ▶ Z pomocy finansowej Komitetu Obrony Robotników skorzystało ok. 600 rodzin (w Radomiu 274, w Ursusie 169, w Płocku 33). Łączna kwota udzielonej pomocy finansowej sięgnęła 3,1 mln zł.

KALENDARIUM

24 czerwca 1976 r.

W transmitowanym przez radio i telewizję przemówieniu sejmowym premier Piotr Jaroszewicz zapowiada podwyższenie cen żywności. Mięso i wędliny mają zdrożeć o 69 procent, cukier o 100 procent, inne produkty od kilku do kilkudziesięciu procent. Podwyżka ma wejść w życie 27 czerwca 1976 r.

25 czerwca 1976 r.

Przez Polskę przechodzi pierwsza od sześciu lat fala masowych strajków i demonstracji. Pod ich wrażeniem, zwołane ok. godz. 18.15 Biuro Polityczne KC, na nieprotokołowanym posiedzeniu podejmuje decyzję o „zawieszeniu” podwyżek cen, czyli w praktyce o ich wycofaniu. A oto co w tym dniu wydarzyło się w trzech głównych „miastach buntu”: Radomiu, Ursusie i Płocku.

Radom

Godz. 6.30 – Wydział P-VI Zakładów Metalowych im. Gen. Waltera zatrudniający 636 osób nie podejmuje pracy. W kolejnych godzinach strajk podejmują pracownicy innych wydziałów przedsiębiorstwa. Dyrekcji przedstawiają tylko jeden postulat: wycofania podwyżek cen.

Godz. 8.10 – Liczący około 1000 osób tłum robotników „Waltera” odpycha kierownika straży przemysłowej i na wychodzi na ul. 1905 roku, główną arterią przemysłową miasta. Tam po kilkudziesięciu minutach formują pochód, który kieruje się pod siedzibę innych radomskich przedsiębiorstw i dalej – przez centrum miasta - w stronę siedziby Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Przemarszu nie zakłócają żadne incydenty i akty wandalizmu. Strajki stopniowo ogarniają niemal wszystkie najważniejsze zakłady radomskie, w tym: Radomską Wytwórnę Telefonów, Zakłady Mięsne, Radomskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Radoskór” i Zakłady Sprzętu Grzejnego.

Godz. 10.00 – Pierwsi manifestanci docierają pod budynek KW PZPR przy ul. 1 Maja (obecnie: 25 Czerwca).

Godz. 10.15 – Rozkaz wyruszenia w kierunku Radomia otrzymują jednostki ZOMO z Warszawy, Lublina, Łodzi i Kielc.

Godz. 11.00 – Do zebranych pod gmachem KW PZPR usiłuje przemawiać sekretarz Jerzy Adamczyk. Jego słowa giną wśród okrzyków i gwizdów. Chwilę potem Adamczyk zostaje uprowadzony przez demonstrantów. Na bezpośredni rozkaz płk. Mariana Mozgawy, komendanta wojewódzkiego MO w Radomiu, sekretarz zostaje odbity przez specjalną grupę funkcjonariuszy milicji.

Godz. 12.30 – Jerzy Prokopiak, I sekretarz KW PZPR w Radomiu, decyduje się na rozmowę z demonstrantami. Pod presją otaczających go robotników obiecuje, że nawiąże kontakt z Komitetem Centralnym PZPR i do godz. 14-tej udzieli odpowiedzi, czy podwyżki zostaną cofnięte. Chwilę później sekretarz prowadzi telefoniczną rozmowę z członkiem Biura Politycznego KC, Janem Szydłakiem. Pod gmach KW docierają kolejne grupy zdesperowanych pracowników. Jest ich w sumie 10–15 tysięcy.

Godz. 13.20 – Na lotnisku na Sadkowie w Radomiu lądują 3 kompanie Wyższej Szkoły Oficerskiej MO w Szczytnie w sile 13 oficerów i 190 podchorążych. Pół godziny później do Radomia przybywają pierwsze oddziały ZOMO.

Godz. 14.00–14.30 – Grupa operacyjna „Jolka” z Komendy Wojewódzkiej MO w Radomiu wyprowadza po kryjomu z Komitetu J. Prokopiaka i grupę innych pracowników KW PZPR.

Godz. 14.10 – Duża grupa demonstrantów wdziera się do Komitetu i chcąc pokazać, w jakich luksusach żyją członkowie partii – wyrzucają na zewnątrz biurka, krzesła, sprzęt RTV, dywany, szynki, konserwy. Wewnątrz gmachu niszczone są książki Marksa i Lenina. Napięcie potęguje informacja, że J. Prokopiak „zniknął” z gmachu Komitetu.

Godz. 14.50 – Manifestanci znajdujący się wewnątrz KW PZPR podpalają budynek. Podpalają również samochody służbowe znajdujące się na zapleczu Komitetu. Na miejsce udaje się natychmiast kilka jednostek straży pożarnej, które jednak demonstranci zatrzymują na jednym ze skrzyżowań – i niszczą.

Godz. 15.10 – W rejon KW PZPR dociera pierwszy zwarty oddział milicji – ZOMO z Warszawy. Liczący co najmniej trzy tysiące tłum zostaje zaatakowany przy użyciu gazów łzawiących i armatek wodnych. Jest to początek bardzo gwałtownych walk ulicznych, które stopniowo ogarniają całe centrum miasta. W tym samym mniej więcej czasie dochodzi do tragedii: przy budowaniu barykady na ul. 1 Maja, w pobliżu gmachu Komitetu, pod koła przyczepy od ciągnika dostaje się dwóch demonstrujących: Jan Łabęcki i Tadeusz Ząbecki, i ponoszą śmierć na miejscu. Ciała zmarłych robotnicy umieszczają na wózku akumulatorowym i wiozą przez miasto do stacji pogotowia ratunkowego.

Godz. 16.00–18.00 – Kulminacja walk ulicznych w mieście. Na ulicach demonstruje ok. 20–25 tys. osób. Atakowany jest gmach Komendy Wojewódzkiej MO i Urzędu Wojewódzkiego. Walkom towarzyszą akty grabieży i dewastacji sklepów. Ok. godz. 18.00 do Radomia przyjeżdża zastępca komendanta głównego MO, gen. Stanisław Zaczowski, który praktycznie przejmuje dowodzenie oddziałami MO. Na komendę trafiają pierwsi zatrzymani i są traktowani wyjątkowo brutalnie. Niemal wszyscy przechodzą „ścieżki zdrowia”.

Godz. 19.50 – Pod budynek KW PZPR udaje się dojechać dwóm sekcjom straży pożarnej, które przystępują do gaszenia ognia. Pożar zostaje opanowany o godz. 22.10.

Godz. 21.00 – W mieście demonstruje ok. 5 tys. osób, ale milicja stopniowo opanowuje sytuację. Walki przenoszą się na peryferia, ale i tam wygasają ok. godz. 23. Ze statystyk milicyjnych wynika, że w zajściach ulicznych rannych zostało 175 funkcjonariuszy MO i 122 demonstrantów. Straty materialne oszacowano na 47 mln zł.

Ursus

Godz. 6.00 – Strajk podejmują pracownicy dwóch wydziałów Zakładów Mechanicznych „Ursus”, a wkrótce do protestu przyłączają się pozostałe wydziały przedsiębiorstwa.

Godz. 8.30 – Liczący ok. 1200 osób tłum robotników udaje się pod siedzibę władz administracyjnych, partyjnych i związkowych zakładu. Kilkunastu z protestujących wchodzi do budynku dyrekcji i domaga się odwołania podwyżek cen.

Godz. 9.30 – Na torowisku linii kolejowej łączącej Warszawę ze Skierniewicami pojawiają się pierwsi demonstranci i zaczynają blokować ruch pociągów podmiejskich, a potem także pośpiesznych, chcąc w ten sposób poinformować pasażerów o swoim proteście. Z czasem liczba demonstrujących na torach wzrasta do 1000–1500. Część robotników manifestuje też pod budynkiem dyrekcji.

Godz. 14.00 – Do strajku przyłączają się niemal wszyscy robotnicy z drugiej zmiany „Ursusa”.

Godz. 16.00 – Przedstawiciele regionalnej dyrekcji PKP próbują zmusić demonstrantów do opuszczenia torowiska. W efekcie ok. godz. 17.15 protestujący przystępują do rozkręcania torów, a potem także do prób – bezskutecznych – przecięcia ich palnikiem. Zablokowana zostaje druga linia kolejowa przebiegająca przez Ursus – w kierunku Poznania. Robotnicy zatrzymują m.in. pociąg z Berlina do Warszawy.

Godz. 20.00 – Około 200 osób zgromadzonych przed budynkiem dyrekcji obserwuje telewizyjne wystąpienie premiera Jaroszewicza z informacją o zawieszeniu podwyżek. Na linii skierniewickiej grupa demonstrantów odczepia od reszty składu pociągu lokomotywę i spycha ją z szyn.

Godz. 21.30 – Demonstrujących wciąż jeszcze robotników atakują siły ZOMO – 320 funkcjonariuszy. Walki trwają do godz. 22.00, potem zaczyna się wyłapywanie protestujących i ich bicie, zazwyczaj bardzo brutalne.

Godz. 23.00 – Władze uznają sytuację w Ursusie za opanowaną.

Płock

Godz. 6.00–7.00 – Nie przystępuje do pracy część załogi Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych oraz kilku innych płockich przedsiębiorstw. W kolejnych godzinach strajk rozszerza się o kolejne zakłady.

Godz. 14.00 – W pobliżu dwóch bram Zakładów Rafineryjnych stopniowo zaczynają gromadzić się zdenerwowani ludzie. Zgromadzenie przekształca się w wiec, na którym pada żądanie wycofania podwyżek. Z protestującymi próbują rozmawiać przedstawiciele dyrekcji.

Godz. 15.30 – Grupa 100–200 osób wyrusza spod bramy nr 2 zakładu w kierunku siedziby KW PZPR w centrum miasta. Docierają tam ok. godz. 17.00. Tłum protestujących stopniowo się powiększa do 2–3 tys. osób.

Godz. 17.30 – Do manifestujących przemawia I sekretarz KW PZPR w Płocku, Franciszek Tekliński, i próbuje ich przekonać, że władze nie podjęły jeszcze ostatecznej decyzji o podwyżkach, a w zakładach trwają jedynie „konsultacje cenowe”. Wkrótce potem do wnętrza Komitetu wdziera się kilkadziesiąt osób.

Godz. 18.30 – Część demonstrantów udaje się pod bramę Fabryki Maszyn Żniwnych, by namówić jej pracowników do strajku.

Godz. 20.00 – Sekretarz Tekliński informuje zebranych pod gmachem KW PZPR o wycofaniu się przez rząd z podwyżek. W budynku wciąż przebywają grupki protestujących.

Godz. 21.00 – Demonstranci obrzucają kamieniami milicyjny radiowóz, jadący w kierunku Komitetu i przewracają radiowóz straży pożarnej. Obrzucają też kamieniami budynek KW, wybijając kilkanaście szyb. Wkrótce potem zostają zaatakowani przez jednostki ZOMO w sile ok. 200 funkcjonariuszy.

Godz. 22.10 – Sztab Komendy Wojewódzkiej MO w Płocku uznaje sytuację w mieście za opanowaną.

26 czerwca 1976 r.

W czasie telekonferencji z udziałem I sekretarza KW PZPR Edward Gierka domaga się surowego ukarania mieszkańców zbuntowanych miast, zwłaszcza Radomia, i zorganizowania wieców poparcia dla swojej polityki. Wiece te odbywają się w kolejnych dniach w najważniejszych miastach Polski. Ich uczestnicy protestujących wyzywają od warcholów i chuliganów. W sądach i kolegiach do spraw wykroczeń rozpoczynają się procesy i rozprawy w trybie przyśpieszonym, wytaczane zatrzymanym manifestantom.

30 czerwca/1 lipca 1976 r.

W radomskim szpitalu umiera Jan Brożyna, którego ciężko pobitego znaleziono kilka godzin wcześniej na ulicy.

17 lipca 1976 r.

Początek serii tzw. procesów pokazowych, wytaczanych uczestnikom manifestacji. Zapadają w nich wyroki do 10 lat pozbawienia wolności.

18 sierpnia 1976 r.

Śmierć ks. Romana Kotlarza z podradomskiej parafii Pelagów, który w emocjonalnych kazaniach upominał się o represjonowanych robotników i był za to bity przez „nieznanych sprawców”, czyli nieumundurowanych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa.

23 września 1976 r.

Powstaje Komitet Obrony Robotników, którego członkowie i współpracownicy niosą pomoc osobom represjonowanym.

25 marca 1977 r.

Powstaje Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela stawiający sobie za cel obronę praw człowieka w PRL

19 lipca 1977 r.

Władze ogłaszają amnestię, która zwraca wolność ostatnim więzionym uczestnikom protestów oraz grupce aresztowanych działaczy KOR.

Moduł edukacyjny

Zadanie na dobry początek



Podaj imię i nazwisko postaci ukazanej na ilustracji, a następnie zaznacz informacje, które jej dotyczą.

- A. Marzec 1968.
- D. propaganda sukcesu
- B. Grudzień 1970 r.
- E. „walka z syjonizmem”
- C. Czerwiec 1976 r.
- F. pułapka kredytowa



Przyczyną Czerwca 1976 r.

- A. było utworzenie Komitetu Obrony Robotników.
- B. była rywalizacja o władzę w obozie komunistów.
- C. była ogłoszona przez władze podwyżka cen wielu artykułów żywnościowych.
- D. było zdjęcie z afisza sztuki Dziady na podstawie dramatu Adama Mickiewicza.



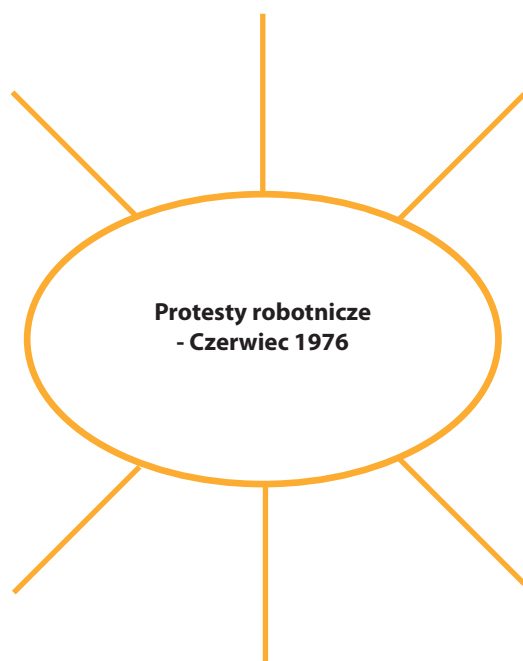
Utworzenie Komitetu Obrony Robotników nastąpiło bezpośrednio po

- A. poznańskim Czerwcu 1956 r.
- B. wydarzeniach Marca 1968 r.
- C. Grudniu 1970 r.
- D. Czerwcu 1976 r.

1. Nauczyciel dzieli klasę na kilkusobowe grupy. Każdej daje arkusz papieru i flamastry lub kredki. Następnie podaje pojęcie kluczowe: „ Robotnicze protesty w Czerwcu 1976”, które uczniowie zapisują na środku arkusza. Uczniowie w zespołach podają własne skojarzenia związane ze wskazanym zagadnieniem. Mogą mieć one różną formę, na przykład hasła lub rysunków. Uczniowie porządkują zgromadzone informacje i rozmieszczają je na arkuszach papieru tak, aby utworzyły układy wzajemnych powiązań. Grupy kolejno przedstawiają mapy, a wybrani przedstawiciele objaśniają zawarte w nich wiadomości. Następnie zespoły porównują swoje notatki i w razie potrzeby je uzupełniają. Nauczyciel podsumowuje i ocenia pracę uczniów.

Wariant alternatywny

Uczniowie otrzymują po 2 kolorowe karteczki, na których na podstawie pakietu: wystawy i broszury, metodą „burzy mózgów”, zapisują skojarzenia związane z czerwcowymi protestami, uzupełniając w ten sposób planszę:



2. Po wydarzeniach Czerwca'76 w Radomiu, Ursusie i Płocku rozpoczęły się represje wobec robotników podejrzanych o udział w manifestacjach. Dochodziło do aresztowań i zwolnień z pracy. Trzy miesiące po protestach powstał Komitet Obrony Robotników. Wśród założycieli KOR-u byli między innymi Jacek Kuroń, Edward Lipiński i Antoni Macierewicz, Jerzy Andrzejewski, Anka Kowalska, Aniela Steinsbergowa, Halina Mikołajska oraz ks. Jan Zieja.

Klasa zostaje podzielona na 5 grup. Zadaniem każdej z nich będzie opracowanie wg załączonego schematu CV wylosowanej osoby – członka KOR (np.: Jacek Kuroń, Antoni Macierewicz, Piotr Naimski, Jan Lityński, Anka Kowalska, Aniela Steinbergowa), przy pomocy informacji zawartych w broszurze oraz materiałach na stronie <http://komitetobronyrobotnikow.pl/> . Po zaprezentowaniu pracy wszystkich grup, uczniowie wspólnie z nauczycielem podsumowują opracowany materiał, odpowiadając na pytania:

- ▶ Na czym polegała działalność członków KOR?
- ▶ Jakie Twoim zdaniem przyczyny społeczno-polityczne ówczesnej rzeczywistości miały wpływ na powstanie KOR i działalność jego członków?

Imię i nazwisko:
Lata życia:
Wykształcenie:
Aktywność zawodowa:
Działalność opozycyjna
Motywy , które wpłynęły na podjęcie działalności w Komitecie Obrony Robotników

3. Na podstawie informacji umieszczonych w broszurze i na panelach wystawy „Krok ku wolności” uzupełnij poniższą tabelę

24 czerwca 1976 r.	
	fala masowych strajków i demonstracji w trzech głównych „miastach buntu”: Radomiu, Ursusie i Płocku.
26 czerwca 1976 r.	
	Początek serii tzw. procesów pokazowych wytaczanych uczestnikom manifestacji.
18 sierpnia 1976 r.	
	Powstaje Komitet Obrony Robotników, którego jednym z celów jest niesienie pomocy osobom represjonowanym po Czerwcu 1976.

4. Posiłkując się informacjami zawartymi na panelach wystawy lub w broszurze wyjaśnij poniższe skróty i pojęcia:

- ZOMO -
- KOR -
- ROPCIO -
- PZPR -
- „operacja cenowa” -
- „ścieżki zdrowia” -

5. Uzupełnij tabelę historyczną, wykorzystując wiadomości z broszury i wystawy dotyczącą przyczyn, przebiegu i skutków protestu w Czerwcu 1976 .

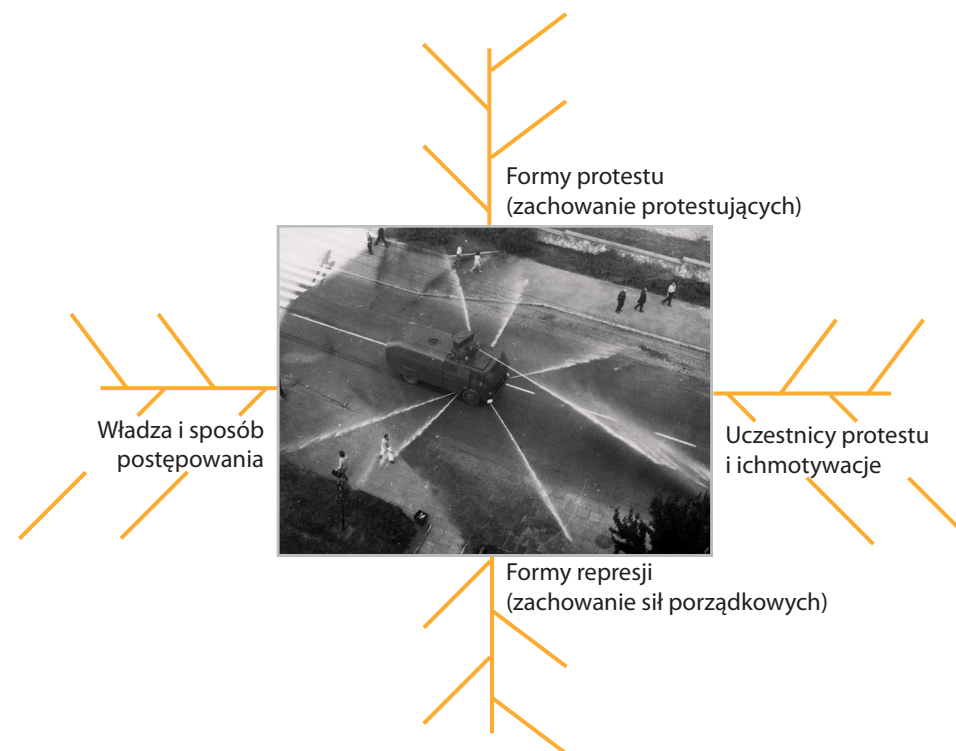
PRZYCZYNY	PRZEBIEG WYDARZEŃ	SKUTKI
1.	1.	1.
2.	2.	2.
3.	3.	3.

KOŁO RATUNKOWE:

Możesz odpowiednio wykorzystać poniższe określenia: odwołanie podwyżek cen, protesty robotników Radomia, Płocka i Ursusa – strajki, blokada torów, manifestacje uliczne, postanie Komitetu Obrony Robotników, drastyczna podwyżka cen artykułów spożywczych, represje wobec uczestników protestu – ścieżki zdrowia, wyroki, zwolnienia z pracy, brak konsultacji, niesprawiedliwe rekompensaty, rozmowy z władzami, podpalenie Komitetu Partii i walki uliczne w Radomiu

6. Podział uczniów na dwie grupy: jedna wchodzi w rolę uczestników protestu z 1976 roku, druga ma za zadanie uzyskać jak najwięcej informacji od „świadków historii” o wydarzeniach Czerwca 1976 roku.

- ▶ „Uczestnicy protestu” powinni przygotować swoje historie na podstawie uzyskanej wiedzy.
- ▶ Informacje powinny dotyczyć motywacji uczestników protestu, przebiegu wydarzeń , zachowania sił porządkowych, represji wobec protestujących, stosunku do wydarzeń Czerwca po latach i ich oceny.
- ▶ Na podstawie przeprowadzonych rozmów druga grupa przygotowuje i uzupełnia mapę mentalną Czerwiec 1976 – relacja z wydarzenia.



7. Na podstawie udostępnionych materiałów (wystawy i broszury) wykonaj następujące polecenia:

- ▶ Spróbuj w punktach określić oczekiwania protestujących robotników w 1976 r?
- ▶ Oceń efekty tego protestu dla władzy i dla protestujących:
 - Czy spełniono postulaty protestujących?
 - Jak zachowała się władza wobec protestujących?

8. W oparciu o posiadaną wiedzę o przyczynach protestów w 1976 r przygotuj transparent, z którym mogliby wystąpić manifestujący robotnicy. Uwzględnij na przygotowanych transparentach problemy ówczesnych Polaków. Zwróć uwagę na treść hasła, jego wymowę i cel.

9. Na podstawie mapy ze strony MSW o zasięgu protestów w 1976 roku w Polsce, zamieszczonej na wystawie określ, w jakich jeszcze regionach kraju doszło do „przerw w pracy”?

10. Jednym z charakterystycznych elementów protestów 1976 r. było to, że manifestujący zbierali się pod KW PZPR, a w Radomiu doszło nawet do jego podpalenia. Dlaczego gniew protestujących kierowany był wobec partii, a nie rządu PRL?

11. Podział klasę na 5–6 osobowe grupy. Zadaniem grup będzie podjęcie analizy problemu: Jak oceniacie sposób wprowadzenia przez władze PRL planowanych podwyżek cen w 1976 roku?

Do rozwiązania problemu wykorzystamy metaplan. Metoda ta pozwala na głębokie zbadanie omawianego zagadnienia i skłania do krytycznej analizy faktów, formułowania sądów i opinii. Grupy otrzymują plakat. Czas pracy 20 minut. Prezentacja: 10 minut.

Jak było?	Jak być powinno?
Dlaczego nie było jak być powinno?	Co zrobić, żeby było tak, jak być powinno?

12. Zaznacz, na podstawie posiadanej wiedzy o wydarzenia Czerwca 1976 zdania prawdziwe (P) i fałszywe (F)

ZDANIE	P	F
Zatrzymanych robotników protestujących w czerwcu 1976 r. przepuszczano przez tzw. „ścieżki zdrowia”, czyli szpaler bijących pałkami milicjantów.		
Ekipa Edwarda Gierka nie wycofała się z podwyżek ogłoszonych w czerwcu 1976 roku.		
Komitet Obrony Robotników (KOR) to jawna organizacja opozycyjna sprzeciwiająca się polityce władz i niosąca pomoc prawną i finansową represjonowanym uczestnikom protestu w Ursusie, Radomiu i Płocku.		
Do strajków w 1976 roku przystąpiono jedynie w Radomiu, Ursusie i Płocku.		
Wydarzenia z 1976 roku stały się początkiem tworzenia zorganizowanej opozycji antykomunistycznej i współpracy między robotnikami i intelektualistami.		
We wszystkich strajkujących miastach podpalono Komitety Wojewódzkie PZPR.		

13. Klasę dzielimy na grupy 5–6 osobowe. Każda otrzymuje karty do analizy SWOT. Zadaniem uczniów będzie dokonanie diagnozy sytuacji protestujących w 1976 roku robotników i identyfikację najistotniejszych problemów. Uczniowie w oparciu o udostępnione materiały wypełniają swoją tabelę. Ta część trwa 30 minut (I lekcja). Uczniowie wymieniają mocne (S) i słabe (W) strony robotników, a także szanse (O) i zagrożenia (T) wynikające z podejmowanych działań.

S	W
O	T

14. Odszukaj na wystawie poniższe fotografie i dopasuj do nich właściwy opis.

	<p>Okolo godziny 15 demonstranci podpalili w Radomiu gmach Komitetu Wojewódzkiego PZPR.</p>
	<p>Brutalne represje wobec uczestników protestu Czerwca 76 przyniosły odruch sprzeciwu, który doprowadził do powstania Komitetu Obrony Robotników. Jego członkowie np. Jacek Kuroń, Antoni Macierewicz czy Ludwik Dorn organizowali pomoc dla represjonowanych robotników i ich rodzin.</p>
	<p>W Płocku manifestujący robotnicy zorganizowali pochód pod gmach Komitetu Wojewódzkiego PZPR.</p>
	<p>W Strajku Zakładów Mechanicznych w Ursusie wzięło udział 90 % załogi. Robotnicy zablokowali tory kolejowe i wstrzymali ruch pociągów, chcąc w ten sposób poinformować Polaków o proteście.</p>
	<p>W Radomiu doszło do gwałtownych walk ulicznych. Demonstranci starli się z siłami Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej.</p>

15. Przyjrzyj się fotografiom. Wciel się w dowolną postać i zastanów, o czym może mówić w tym właśnie momencie lub o czym myśli, co czuje. Zaimprovizuj na podstawie materiału fotograficznego relację z wydarzeń, których jesteś świadkiem lub uczestnikiem.



16. Na podstawie zgromadzonej wiedzy przygotujcie relację na temat wystąpień 1976 roku. Może ona mieć dowolną formę (eseju, audycji, wywiadu ze świadkiem historii). Skupcie się w niej na zrelacjonowaniu postaw, działań i ocen zwykłych ludzi, którzy brali udział w tych wydarzeniach.

lub

Na podstawie zebranych informacji o protestach w czerwcu 1976 roku przygotuj relację

- ▶ Dziennikarza oficjalnego środka masowego przekazu np. „Słowa Ludu” o wydarzeniach 25 czerwca w Radomiu.
- ▶ Dziennikarza z Zachodniej Europy lub Radia Wolna Europa o tym wydarzeniu.

17. Jedną z ofiar Radomskiego Czerwca był, przedstawiony na zdjęciu, ks. Roman Kotlarz. Na podstawie informacji z broszury i wystawy „Krok ku wolności” zredaguj krótką notatkę o tej postaci i jej roli w wydarzeniach Czerwca 1976 r. Spróbuj wykazać, że słusznie nazywany jest kapłanem Radomskiego Czerwca i uzasadnij, czym na taki tytuł zasłużył.



18. Na podstawie paneli wystawy i broszury oraz informacji z lekcji o wydarzeniach 1976 roku uzupełnij tekst właściwymi wyrażeniami:

Pogarszająca się sytuacja gospodarcza państwa doprowadziła do wystąpień robotników w 1976 roku. Bezpośrednią przyczyną robotniczego protestu była ogłoszona dnia przez premiera podwyżka cen Do największych manifestacji niezadowolenia z decyzji rządu doszło w Radomiu, i Płocku. W ich wyniku planowana podwyżka cen została Wobec uczestników wydarzeń 1976 roku władze rozpoczęły brutalne represje takie jak :, pokazowe procesy, w których skazywano ludzi na wieloletnie więzienie i wysokie kary pieniężne. Na masowych wiecach poparcia dla ekipy protestujących uznano za nieodpowiedzialnych chuliganów i warchołów. Po tych wydarzeniach powstał (KOR), jawna organizacja opozycyjna sprzeciwiająca się polityce władz i niosąca pomoc prawną i finansową represjonowanym uczestnikom protestu w Ursusie, Radomiu i Płocku oraz inne organizacje opozycyjne takie jak, czy Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża.

Kolejnym polskim „krokiem ku wolności” były strajki robotnicze latem 1980 r.

Praca z tekstem źródłowym

Tekst źródłowy nr 1

„Wsparciem dla poszkodowanych robotników była pomoc prawnicza świadczona bezpłatnie m.in. przez mecenasów Władysława Siłę-Nowickiego i Jana Olszewskiego. Pomocy materialnej udzielał Kościół. W 1976 roku powstał Komitet Obrony Robotników (w 1977 przekształcony w Komitet Samoobrony Społecznej), który powołano, mając w celu lepszą organizację opozycji, a zarazem skuteczniejsze zdobywanie środków na jej działalność. Wśród jego założycieli byli m.in. Jacek Kuroń i Jerzy Andrzejewski. Od 1977 roku organizacja rozpoczęła jawną działalność. W tym samym roku powołano Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCiO). Jednym z jego działaczy był m.in. Leszek Moczulski, który założył w 1978 roku KPN (Konfederację Polski Niepodległej). W 1978 roku powstał w Gdańsku Komitet Założycielski Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża. Wśród jego założycieli byli m.in. Anna Walentynowicz i Lech Wałęsa.”

Kryzys roku 1976, [w:] Kryzysy społeczno-polityczne w PRL, www.epodreczniki.pl

Polecenia do tekstu:

1. Na podstawie powyższego tekstu, wystawy i broszury oraz wiadomości z innych źródeł uzupełnij tabelę dotyczącą opozycyjnych organizacji, które powstały po 1976 roku:

Nazwa organizacji	Skrót nazwy	Rok powstania	Działacze	Postulaty	Działalność
Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela			Leszek Moczulski, Andrzej Czuma		zakładanie punktów informacyjnych, pomoc represjonowanym
	KOR			zwolnienie więźniów politycznych, ukaranie funkcjonariuszy	
	KPN		Leszek Moczulski		Pierwsza partia opozycyjna działająca jawnie
Wolne Związki Zawodowe					

Tekst źródłowy nr 2

„Gierek obiecywał, że ogólnodostępne staną się samochody, kolorowe telewizory, a w ciągu 15 lat najbardziej deficytowe dobro - mieszkania. Roztoczył wizję budowy „drugiej Polski”, która „będzie rosła w siłę, a ludzie będą w niej żyli dostatniej”. Tak jak zapowiedział, ceny pozostały na niezmiennym poziomie, a zarobki rosły. [...] Z zaciągniętych na zachodzie kredytów od Gdańska po Śląsk ruszyły gigantyczne inwestycje, które miały gruntownie zmienić obraz Polski jako zacofanego kraju rolniczo-przemysłowego. Zadowoleni byli niemal wszyscy. Robotnicy, bo dzięki zamrożeniu cen i podwyżkom płac rosła realna wartość ich dochodów. Rolnicy - bo zostali objęci ubezpieczeniem i otrzymali bezpłatny dostęp do służby zdrowia. Inteligencja - bo złagodniała cenzura, wyjazdy za granicę stały się łatwiejsze, a za działalność opozycyjną nie groziły już drakońskie kary. [...] Rozpoczęcie ponad 500 dużych inwestycji zdecydowanie przekraczało możliwości gospodarki. Pojawiły się pierwsze tzw. niedobory rynkowe: rolnikom brakowało sznurka do snopowiązałek, robotnikom narzędzi, inteligencji papieru na książki i gazety, wszystkim - papieru toaletowego. Gierek zgodnie z obietnicą przez 5 lat utrzymywał na niezmiennym poziomie zamrożone ceny żywności. W tym czasie realne płace wzrosły o ponad 40 proc. Było zatem oczywiste, że [...] dysponujące coraz większą ilością pieniędzy społeczeństwo wymiecie ze sklepów wszystko. Komisja Planowania przy Radzie Ministrów chciała podwyżkami cen żywności zmniejszyć siłę nabywczą ludności o 14 proc. [...] Z powodu buntu robotników Radomia i Ursusa pomysł nie wypalił, więc sięgnięto po inne rozwiązanie: wprowadzono kartki na cukier. Utrzymanie takiego tempa wzrostu deficytu budżetowego musiało się skończyć krachem. [...] Właśnie wtedy na pełnych obrotach ruszyła „propaganda sukcesu”, wmawiająca ludziom, że wbrew temu, co widzą dookoła, nie jest gorzej, lecz lepiej. [...] Koronnym dowodem miało być ustanawianie kolejnych rekordów wydobywania węgla: 179 mln ton w 1976 r., złamanie bariery 200 mln w 1979 r. Nie ujawniano jednak prawdziwych przyczyn tej rekordomanii. Tego, że w górnictwie zlikwidowano wolne niedziele, wprowadzono system czterozmianowy i 35 dniówek w miesiącu, że rosła liczba wypadków. Gierek do końca starał się zachować twarz i spłacał raty. Cenę za to płaciło społeczeństwo, zmuszone do wystawiania w tasemcowych kolejkach przed pustymi sklepami.

Kazimierz Pytko, *Chudy finał tłustej dekady*, [w:] www.focusnauka.pl/artukul/dekada-gierka-chudy-final-tlustej-dekady

Polecenia do tekstu:

1. Zapoznaj się z tekstem źródłowym i na tej podstawie oraz innych źródeł wskaż plusy i minusy „gierkonomiki”.
 - Co było celem tej polityki ekonomicznej?
 - W jaki sposób Gierek i jego ekipa budowali „drogą Polskę”?
2. Uzupełnij odpowiednimi informacjami tabelę:

„Propaganda sukcesu”	Rzeczywistość PRL
	

Tekst źródłowy nr 3

„Towarzysze, ja uważam, że trzeba będzie od jutra odbyć we wszystkich wojewódzkich miastach masowe wiece, wiece na kilkadziesiąt tysięcy ludzi, nawet sto czy ponad sto tysięcy. Żeby to były wiece złożone z ludzi dobranych. Towarzysze, mnie to jest potrzebne jak słońce, jak woda, jak powietrze. [...] Co się tyczy zakładów, które strajkowały, trzeba powiedzieć, jacy to są łajdacy, a jeśli nawet zażądacie wyrzucenia z zakładu elementów nieodpowiedzialnych, tym lepiej dla sprawy. To musi być atmosfera, prawda, pokazywania na nich jak na czarne owce, jak na ludzi, którzy powinni się wstydzić, że w ogóle, prawda, na świecie chodzą. [...] I trzeba będzie zebrać tam radomiaków i powiedzieć im, jak my to oceniamy. Po prostu, towarzysze, powinni radomiacy odczuć, że cała Polska ich lekceważy.

Edward Gierek do sekretarzy Komitetów Wojewódzkich (telekonferencja, 26 VI 1976 r.)

Tekst źródłowy nr 4

„Radomianom trzeba powiedzieć jak ich oceniamy, jak wychowali swoje dzieci, jak szkodzą Polsce. Cała Polska ma do nich pretensje. Będziemy im to długo pamiętać, zostaną zwolnieni za łamanie elementarnych zasad godności robotnika PRL. W przyszłym tygodniu nastąpi pełne rozliczenie wszystkich uczestników warcholskich poczynań”.

Wypowiedź E. Gierka [w:] J. Prokopiak, *Radomski Czerwiec '76. Wspomnienia partyjnego sekretarza*, Warszawa 2001, s. 57

Polecenia do tekstów: 3 i 4

1. Wyjaśnij, jakie działania propagandowe zostały podjęte przez władze komunistyczne mające na celu napiętnowanie protestujących robotników?
2. Jakie zarzuty stawia protestującym radomianom E. Gierek i jak określa uczestników czerwcowych protestów?
3. Wyjaśnij, co oznaczało, że Radom stał się „miastem z wyrokiem”.

Tekst źródłowy nr 5

„Robotniczy protest przeciwko wygórowanym podwyżkom, który był wyrazem postawy niemal całego społeczeństwa, pociągnął za sobą brutalne prześladowania. W Ursusie, Radomiu i innych miastach bito, kopano i masowo aresztowano demonstrantów. [...] Stosowanie represji z reguły związane było z łamaniem prawa przez organa władzy. Sądy wydawały orzeczenia bez materiału dowodowego, z pracy wyrzucano naruszając przepisy kodeksu pracy. Nie cofnięto się przed wymuszaniem przemocą zeznań. [...] Ofiary obecnych represji nie mogą liczyć na żadną pomoc i obronę ze strony instytucji do tego powołanych, np. związków zawodowych, których rola jest żałosna. [...] Dlatego niżej podpisani zawiązują [...] [organizację] w celu zainicjowania wszechstronnych form obrony i pomocy. Niezbędna jest pomoc prawna, finansowa i lekarska. Nie mniej istotna jest pełna informacja o prześladowaniach. Jesteśmy przekonani, że jedynie publiczne ujawnianie poczynań władzy może być skuteczną obroną. [...] Zastosowane wobec robotników represje stanowią naruszenie podstawowych praw człowieka uznanych zarówno w prawie międzynarodowym, jak i obowiązujących w polskim prawodawstwie: prawo do pracy, strajku, prawo do swobodnego wyrażania własnych przekonań, prawo do udziału w zebraniach i demonstracjach. Dlatego Komitet domaga się amnestii dla skazanych i aresztowanych i przywrócenia wszystkim represjonowanym pracy - solidaryzując się w tych żądaniach z uchwałą Konferencji Episkopatu z dnia 9 września 1976 r. Komitet wzywa społeczeństwo do poparcia tych żądań.”

Fragment „Apelu do społeczeństwa i władz PRL” wystosowany w związku z ukonstytuowaniem się Komitetu Obrony Robotników, z 23 IX 1976 r.)

Polecenia do tekstu:

1. Porównaj wydarzenia z 1976 r. z wcześniejszymi wystąpieniami robotniczymi. Wskaż podobieństwa i różnice.
2. Wyjaśnij bezpośrednie i długofalowe następstwa wydarzeń w Płocku, Ursusie i Radomiu.
3. Na podstawie „Apelu...” określ cele powstania Komitetu i metody jego działania. Czego żądali przedstawiciele KOR-u?
4. Podaj dwa wymienione w tekście przykłady form działania, które planowała nowo powstała organizacja.

Tekst źródłowy nr 6

„Następnie zatrzymani trafiali do aresztów śledczych lub milicyjnych, nierzadko bez żadnej podstawy prawnej – nakazu aresztowania. [...] Zatrzymanych uczestników demonstracji w Radomiu doprowadzano do Komendy Wojewódzkiej, gdzie przeprowadzano ich przez „ścieżkę zdrowia”. Ustawieni w szpaler przed wejściem lub wewnątrz budynku funkcjonariusze milicji i ZOMO bili ich po całym ciele długimi, 75-centymetrowymi pałkami szturmowymi, uderzali pięściami, kopali. [...] „Zbladłem, gdy tylko przekroczyłem drzwi budynku – wspominał Krzysztof Gniadek. – Nogi same zaczęły się trząść. Zobaczyłem, jak ciągną ludzi na przesłuchania i z przesłuchań. Widziałem, jak to wyglądało. Sam to później przechodziłem. Powybijane zęby, połamane szczęki, powycinane włosy. Golono połowę głowy.” [...] Wśród śmiechu i drwin wielu zatrzymanym w poniżający sposób (np. na klęczkach lub na leżącym) wycinano włosy: krawieckimi nożycami, szczyrnikami, nożami, wreszcie wyrwano włosy gołymi rękami, każąc chować je do kieszeni. Wycinano na głowie pas, krzyż – zależnie od inwencji strzygących.”

P. Sasanka, *Czerwiec 1976. Geneza. Przebieg. Konsekwencje*, Warszawa 2007

Tekst źródłowy nr 7

Po przewiezieniu na komendę MO w Ursusie zatrzymani musieli przejść przez szpaler milicjantów bijących na oślep pałkami. Niektórych przepędzono przez szpaler dwukrotnie. W tym budynku znajdował się wydzielony pokój, do którego pojedynczo wpychano zatrzymanych. Delikwenci spotykali się tam z następną serią razów i kopniaków zadawanych przez oczekujących w pomieszczeniu milicjantów. Kopani byli również ci, którzy się przewracali. Znane są wypadki łamania żeber zatrzymanym; na tyłach komendy urządzono tzw. ścieżkę zdrowia – zatrzymanym kazano biegać w kółko pod gradem uderzeń pałkami. [...]

Po kilku dniach ze wszystkimi uprzednio zatrzymanymi robotnikami zakład rozwiązał umowę o pracę bez wypowiedzenia, podając jako podstawę prawną art. 52 par.1 k[odeksu] p[racy]. Ci spośród nich, którzy mieszkali w hotelu robotniczym, zostali usunięci z mieszkań. Z pracy wyrzucono przede wszystkim zatrzymanych, ale nie tylko. Za podstawę usunięcia służyły zdjęcia wykonywane przez milicjantów, zeznania kierowników i donosicieli. [...]

Wszyscy represjonowani robotnicy (ci, których skazały kolegia i ci, którzy zostali jedynie usunięci z zakładu pracy) nie mogą nigdzie znaleźć zatrudnienia. Jest zakaz przyjmowania ich do zakładów państwowych, społecznych, a nawet prywatnych – właścicielom grozi się odebraniem licencji.

Źródła i materiały z dziejów opozycji wobec komunizmu Nr 5, Relacja o wydarzeniach w Ursusie w dniu 25 czerwca 1976 r. oraz antyrobotniczych represjach podjętych przez władze Warszawa, sierpień 1976 r. „Wolność i Solidarność”, 2016 nr 19

Polecenia do tekstów 6 i 7

1. W jaki sposób władze PRL-u prześladowały strajkujących robotników? Jakie prawa człowieka były przy tym łamane przez władze komunistyczne?
2. Wymień formy represji stosowane wobec uczestników protestu 1976 roku?
3. Jak w kontekście obu tekstów źródłowych oceniasz zasadność pomocy ze strony działaczy KOR-u?

Propozycje zadań metodą projektu

Projekt 1

Uczniowie tworzą audycję radiową lub film animowany poświęcony robotniczemu wystąpieniu 1976r: Czerwiec 1976 – prawie pół wieku później.

1. Planowanie pracy – podział na grupy i przydział zadań, harmonogram

- Gr. 1: Dlaczego doszło do strajku w 1976 roku?
- Gr. 2: Jaki był ich charakter i jak przebiegały?
- Gr. 3: Jaki skutki przyniosły protesty w 1976 roku?
- Gr. 4: W jakich okolicznościach doszło do powstania organizacji opozycyjnych (KOR i ROPCiO) i jakie były ich cele?

2. Realizacja projektu

- gromadzenie, selekcjonowanie i opracowanie informacji,
- przygotowanie prezentacji w wybranej formie,
- konsultacje z nauczycielem,
- publiczna prezentacja,

3. Ocena efektów projektu.

W swojej pracy grupy wykorzystują teksty źródłowe: artykuły, relacje oraz fotografie.

Projekt 2

Gra planszowa:

Spróbujcie w prosty sposób przedstawić, o co chodziło w wydarzeniach Czerwca 1976 i innych faktach omawianych w związku z tymi wydarzeniami. Przygotujcie grę planszową pt. „Czerwiec 76 krok ku wolności”. Pamiętajcie o uwzględnieniu kluczowych wydarzeń, postaci czy symboli.

Projekt 3

Zaprojektujcie plakat promującego kolejną rocznicę Czerwca'76.

Projekt 4

W grupach zaprojektujcie jedną stronę niezależnej gazetki wydawanej przez współpracowników KOR, poświęconą wydarzeniom Czerwca 1976 i represjom wobec ich uczestników. Wewnątrz grup powinien nastąpić samodzielny podział pracy, którego dokonają uczniowie – bez pomocy nauczyciela, jednak muszą przedstawić go nauczycielowi, żeby ten wiedział, jaki jest zakres obowiązków każdego z członków grupy.

Przykładowe tematy esejów:

- Czerwiec'76 krokiem ku wolności czy kolejnym polskim miesiącem? – refleksje współczesnego Polaka.
- „Ludzie chcą dzisiaj szacunku, wołają o szacunek! I mają niektórzy odwagę tu i tam upomnieć się w obronie swej ludzkiej godności” (ks., Roman Kotlarz). Przedstaw i oceń zachowanie władzy PRL wobec robotników w czasie i po wydarzeniach Czerwca 1976.
- Czy można uznać za słuszne stwierdzenie: „Gdyby nie Czerwiec'76 w Radomiu, Ursusie i Płocku, nie byłoby wolnej Polski.”?

Bibliografia – wybrane pozycje

Eisler J., „Polskie miesiące”, czyli kryzys(y) w PRL, Warszawa 2008

Eisler J., *Zarys dziejów politycznych Polski 1944–1989*, Warszawa 1992

Czerwiec 1976 w materiałach archiwalnych, wybór, wstęp, oprac. J. Eisler, Warszawa 2001

Jankowska A., Kutkowski A., Sasanka P., *Zaczęło się w „Walterze”*. Katalog wystawy, Radom 2016

Kowalik S., Kutkowski A., *Śmierć nieosądzona. Sprawa księdza Romana Kotlarza*, Lublin 2020 r.

Kutkowski A., *„Jak my ich nienawidzimy”. Represje sądowe po wydarzeniach Czerwca 1976 r. w Radomiu*, Radom, 2016

Krall H., *Trudności ze wstawaniem: reportaże; Okna: powieść*, Warszawa 1990

Lipski J. J., *KOR – Komitet Obrony Robotników, Komitet Samoobrony Społecznej*, wstęp: A. Friszke, Warszawa 2006

Miasta buntu w imperium sowieckim. Konteksty radomskiego Czerwca 1976 r., red. A. Kutkowski, S. Piątkowski, Lublin 2020

Morgan D., *Konflikt pamięci. Narracje radomskiego Czerwca 1976 r.*, Warszawa 2004

Opoka T. M., *Na ścieżkach zdrowia*, Warszawa 2019

Prokopiak J., *Radomski czerwiec 76. Wspomnienia partyjnego sekretarza*, Radom-Warszawa 2001

Radomski Czerwiec 1976, cz. 1, Doniesienie o przestępstwie, red. W. Mizerski, Lublin 1991

Sasanka P., *Czerwiec 1976. Geneza – Przebieg – Konsekwencje*, Warszawa 2006

POLECAMY

do pobrania z internetu: ipn.gov.pl

- ▶ *Czerwiec 1976. Krok ku wolności*. Teka edukacyjna IPN, Warszawa 2003
- ▶ *Infografiki Czerwiec 1976 r.*, oprac. Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej w Lublinie-Delegatura w Radomiu, Lublin-Radom 2020
- ▶ *Czerwiec 76. Radom – Ursus – Płock*. Portal tematyczny
- ▶ Przemysław Ochnia, *Radomski Czerwiec 1976 r.*, Komiks, Lublin-Radom 2023 r.

wystawy IPN Lublin do wypożyczenia

- ▶ *„...ksiądz musi zaprzestać”. Życie i działalność ks. Romana Kotlarza* – wystawa wewnętrzna złożona z 24 plansz roll-up
- ▶ *Zaczęło się w „Walterze”* – wystawa zewnętrzna złożona z 24 plansz umiejscowionych w sześciu ekspozytorach. Wystawie towarzyszy obszerny katalog pod tym samym tytułem

warto odwiedzić

- ▶ Przystanek Historia IPN – Izbę Pamięci ks. Romana Kotlarza w Trablicach-Pelagowie. Ekspozowana jest tam wystawa poświęcona ks. Kotlarzowi, uzupełniona pamiątkami po księdzu i jego posłudze duszpasterskiej. Przystanek mieści w budynku dawnej plebanii, gdzie przez ostatnie lata swojego życia mieszkał duchowny, i gdzie nachodzili go „nieznani sprawcy”. Adres placówki: 26-624 Kotarwice-Pelagów 29, gm. Kowala k. Radomia. Kontakt poprzez Delegaturę IPN w Radomiu.
- ▶ Ścieżkę dydaktyczną *Śladami Czerwca 1976 r.* wiodącą po miejscach związanych z wydarzeniami Czerwca 1976 r. w Radomiu. Ścieżka ma dziewięć przystanków, na każdym znajduje się tablica z opisem miejsca w języku polskim i angielskim.
- ▶ Siedzibę Stowarzyszenia Radomski Czerwiec 1976 w Radomiu. Znajduje się tam izba pamięci poświęcona przebieg protestów 1976 r. i ich konsekwencjom. Adres placówki: , Radom, ul. Reja 16.
- ▶ Zachęcamy do korzystania z innych wystaw elementarnych IPN – do pobrania ze stron: ipn.gov.pl (zakładka: edukacja), edukacja.ipn.gov.pl (zakładka: wystawy)